NUMER 8.

DZIENNIK POWSZECHNY

27 Września. / 9 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Numer pojedynczy kosztuje kop. 5.

Środa, 9 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wychowanie publiczne.
Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Jurisprudencja Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.
Statystyka: Obraz przemysłu i handlu w roku 1860 w Królestwie Polskiem.
Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w roku 1859. (Dokończenie).
Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
Kolej żelazna.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— Rada Administracyjna Królestwa na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom. Wyz. Rel. i Ośw. Publ., powołała do wykładu Historji i Metodologji w kursach przygotowawczych, Doktora *Plebańskiego* z Wrocławia.

— Doniesienia o wyborach odbywających się po kraju, w dalszym ciągu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętznych otrzymane, przedstawiają następujące wypadki:

W okręgu wyborczym Stopnickim do Rady Powiatowej Stopnickiej. wybrani na członków: *Fibich* Aloizy; *Wołoszewski* Tomasz; *Zaborowski* Napoleon-Karol; Ks. *Kossowski* Teofil; *Kownacki* Aleksander; *Krolikiewicz* Piotr. Na zastępców: *Humnicki* Adolf; *Godeffroi* Karol; *Straszewicz* Kasper; *Maizell* Hieronim; *Ryszkowski* Bonawentura; Ks. *Strondałło* Ludwik.

W Okręgu wyborczym Płońskim wybrani do Rady Powiatowej Płockiej na członków: *Łazniewski* Mikołaj; *Lasocki* Stefan; *Chrzanowski* Stanisław; *Miszewski* Tymoteusz; *Stobiecki* Józef; *Kleniewski* Franciszek. Na zastępców: *Karczewski* Jan; *Jaworowski* Józef; Ks. *Żórawski* Jan; *Sanc* Cemach; *Grotthus* Henryk; Ks. *Brudziński* Antoni.

Z okręgu wyborczego Łęczyckiego do miejscowej Rady powiatowej powołani na członków: *Byszewski* Florjan; *Morawski* Henryk; Ks. *Gąsiorowski* Stanisław; *Dworzaczek* Ferdynand; *Sojecki* Stanisław; *Łaski* Abraham; *Sobocki* Michał; *Zabokrzecki* Juljan; *Trzaskowski* Aleksander; *Skałecki* Leon. Na zastępców: *Wężyk* Michał; *Muszczyński* Ksawery; *Ciemniewski* Artur; *Szubert* Adam; *Bardziński* Florjan; Ks. *Żukowski* Wojciech; *Grabski* Apolinary; *Szamowski* Eugeniusz; *Boettchier* Łukasz; *Maciatowicz* Hipolit.

Z okręgu wyborczego Sierpc, powołani na członków do Rady Powiatowej Powiatu Mławskiego: Ks. *Olszewski* Marceli; *Lasocki* Bronisław; *Sonenberg* Karol; *Zdziarski* Teofil; Ks. *Grabowski* Makary; *Turowski* Stanisław; *Bagieński* Wincenty; *Bogatko* Antoni; *Baliński* Stanisław. Na zastępców: *Tabęcki* Konstanty; *Wołowski* Władysław; *Czechowicz* Belin; *Chełmicki* Juljusz; *Zaborowski* Jan; *Gadomski* Aleksander; *Rudowski* Ignacy; *Zawidzki* Sabin; *Piechowski* Józef.

W okręgu wyborczym Radzyńskim do miejscowej Rady Powiatowej wybrani na członków: *Biernacki* Seweryn; *Szlubowski* Stanisław; Ks. *Hanytkiewicz* Faustyn; *Szaniawski* Wiktor; Ks *Piwoni* Piotr; *Dmochowski* Janusz; *Osniałowski* Włodzimierz; *Gorzdowski* Hipolit Na zastępców: *Kosiński* Wincenty; Ks. *Tęczyński* Józef; *Moczulski* Konstanty; *Sauvé* Teodor; *Wismundt* Franciszek; *Sobolewski* Jan; Ks. *Bardadin* Szymon; [illegible]*iński* Hieronim.

Z okręgu wyborczego Szadkowskiego wybrani zostali do Rady Powiatu Sieradzkiego, na członków: *Slawiski* Edmund; *Wierzchlejski* Teodozjusz; *Kozarski* Michał; *Romocki* Korneli; Ks. *Slepowroński* Antoni; *Lubowidzki* Karol; *Myszkowski* Emanuel; *Łaszczyński* Feliks; *Leopold* Józef. Na zastępców: *Szaniawski* Karol; *Jarociński* Wojciech; *Cielecki* Józef; *Bem* Wincenty; Ks. *Jasiński* Józef; *Kobierzycki* Bolesław; *Miller* Edward; *Kożuchowski* August; *Wollmann* Szymon.

Do Rady Miejskiej miasta stołecznego Warszawy: w zgromadzeniu wyborczem Cyrkułu IV-go wybrani na członków: *Rozen* Mathias; *Grabowski* Józef. Na zastępców: *Barciński* Antoni; *Szmurło* Augustyn.

Do tejże Rady w zgromadzeniu wyborczem Cyrkułu VIII powołani zostali na członków: *Chałubiński* Tytus; *Kaszewski* Kazimierz.

Na zastępców: *Bogdański* Julian; *Scholtze* Franciszek.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza iż Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 11 (23) Sierpnia r. b. N. 5375 darowiznę rsr. 150 dla domu schronienia parafii Ewangelicko-Augsburgskiéj w Lublinie przez Aleksandra Stopczyk, aktem darowizny na dniu 15 (27) Września 1850 r. urzędownie sporządzonym, uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 Kod. Cyw. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

Warszawa, dnia 2 (14) Września 1861 roku.
Z upow. Dyr. Kan. Radca Stanu *J. Ornowski.*

Z Petersburga, dnia 3 Października.

— Rozkazem Cesarskim z dnia 9-go Września, mianowani zostali: Dowodzący 1-m korpusem Armji, Jenerał Piechoty *Liprandi*, członkiem Rady Wojennej, z pozostawieniem w piechocie gwardji; oraz liczący się w artylerji konnej gwardji, Jenerał-Lejtnant *Chrulew*, dowódcą drugiego korpusu Armji.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. I. Pogląd ogólny.

Szkoły w Królestwie Polskiem tak częstym od r. 1831 ulegały reformom, że nie było nawet dosyć czasu do nabrania przeświadczenia, które reformy były bardziej użyteczne i więcej potrzebom kraju odpowiednie. Szkoła i życie w tak ścisłym z sobą zostają związku, że chcieć tworzyć jedną bez względu na drugie, znaczyłoby budować gmach nie dla zwykłych lokatorów, lecz dla idealnych, wyobraźnią tylko wymarzonych mieszkańców. Szkoła ma przysposobić młodzież do stania się użyteczną krajowi, ma w niej obudzić zamiłowanie do pracy, ma nadać kierunek przyszłej działalności młodzieży, ma wskazać stan kraju obecny i przeszły, ma przygotować przyszłość. Tu więc widocznym jest wpływ szkoły na życie. I wzajemnie, życie praktyczne wymaga warunków, do dopełnienia których Szkoła należycie przygotować powinna. Nie same tylko cele wyższe, moralne, stanowią treść życia narodu; cele materjalne, jak polepszenie bytu mieszkańców, obudzenie ducha przemysłowości, zamiłowanie handlu i rzemiosł, przygotowanie zdolnych gospodarzy, urzędników, oficjalistów, zarówno do treści życia należą i z celami wyższemi wspólnie je składają. Jeżeli życie umysłowe narodu poddaje się kierunkowi szkoły, w której się wyrabiają filozofowie, teologowie, literaci, poeci, politycy, to nawzajem szkoła ulega życiu praktycznemu i przysposabia ludzi, zdolnych do spełnienia wymaganych przez toż życie warunków. Nie uznanie tego wpływu wzajemnego poprowadziło Europę w wiekach średnich, do utworzenia systematu szkolnego, który ludzi tylko do wyższych celów sposobił; w wieku zaś zeszłym i bieżącym, przerzuciło w drugą ostateczność i przyprowadziło w wielu krajach, jak w Niemczech i w Królestwie Polskiém (do obecnej chwili) do przyznania wyższości szkołom stosowanym, to jest realnym, które w pewnej części odpowiadały potrzebom życia praktycznego, lecz ludzi oświeconych, przewodników narodu. nie przyspasabiały wcale. Powiedzieliśmy i powtarzamy, że szkoły realne jako jednostronne, w małej tylko części przyspasabiały do życia praktycznego, szkoły filologiczne niedostatecznie tylko przygotowywały młodzież do spełnienia wyższych celów ludzkości; bo do życia praktycznego mogą usposobić tylko zakłady wyższe specjalne, do życia umysłowego, wyższe zakłady naukowe, akademje i uniwersytety. Ani jednych, ani drugich w kraju naszym od r. 1831 niebyło, i dla tego edukacja nigdy kompletną być nie mogła W małej części tylko zaradzały potrzebie uniwersytety rosyjskie i zagraniczne, wyrabiały one mniej więcej zdolnych nauczycieli, prawników, fabrykantów, lecz na ogół narodu pozostawały bez wpływu, bo były dla niego niedostępne. Tymczasem potrzeba wyższego kształcenia się coraz dotkliwiej czuć się dawała. Założono nakoniec w r. 1857 Akademję Medyczną. Chciwa wiedzy młodzież tłumnie rzuciła się do tego jedynego u nas wyższego zakładu, w pewnej części nie z powołania, lecz aby tylko posuwać się w nabywaniu wiadomości, nie dbając o to, czy do tych właśnie czuje wewnętrzny pociąg i usposobienie. I tu na pierwszym kroku już się okazało, że szkoły nasze, ani realne, ani gubernijalne, z podziałami klas wyższych na historyczno-filologiczne i techniczne nie przyspasabiały młodzieży nawet do należytego złożenia egzaminu wstępnego; jak w realnych bowiem i technicznych nie uczono historji, łaciny, tak w filologiczno-historycznych pominięto nauki przyrodzone, a matematyczne w niższym tylko wykładano stopniu. Trzeba więc było wprowadzić wykład języka łacińskiego i do szkół realnych dla tych uczniów, którzyby życzyli sobie w dalszym czasie słuchać nauk w Akademii Medycznej wykładanych. Jak szedł ten przedmiot, którego uczniowie uczyli się z łaski, nieuważam za potrzebne nawet wspominać. Skoro więc szkoły nasze nie były w stanie przygotować młodzieży nawet do tego jedynego wyższego zakładu, jaki w Warszawie posiadaliśmy, koniecznie więc wypada plan ich zmienić. Dla ugruntowania tego zdania rozważmy, jaki cel miało u nas wychowanie publiczne i jaka w szkołach naszych była instrukcja.

Projektować reformę szkół łatwiej, gdy dane są obszerne ramy, gdy myśli i intencij nie krępuje linja graniczna z góry pociągnięta, za którą przechodzić niewolno. Ale jakże trudno jest plan wychowania zastosowywać nie do potrzeb kraju, ale do ograniczonych, a zbyt ciasnych ramek, wolą wyższą wskazanych. Tak wszakże było od r. 1831. Powiedziano: żadnych wyższych zakładów, żadnej szkoły specjalnej, żadnego instytutu pedagogicznego; szkoły mają być tylko średniemi zakładami, po wyższe zaś ukształcenie ma młodzież udawać się do zakładów Cesarstwa. Wprawdzie od czasu do czasu zakładano szkoły pośrednie między gimnazjami i uniwersytetem, jak np. kursa dodatkowe, kursa prawne, kursa pedagogiczne, szkołę sztuk pięknych, lecz istnienie ich prócz ostatniej było krótko-trwałe i tylko chwilowo zaradzało gwałtownej potrzebie. W takim więc stanie rzeczy, potrzeba było urządzać szkoły nie jakby należało, ale jak było można i jak było wolno.

Plan edukacji w roku 1833 nakreślony był na swój czas i stosownie do wskazanych ramek dosyć odpowiednim. Dzielił on szkoły gimnazjalne, zaczynając od klassy 6-ej, na dwa oddziały: filologiczny i fizyczno-matematyczny, pierwsze zaś pięć klass były wspólne. Celem oddziału filologicznego było przygotować młodzież do służby cywilnej i do słuchania nauk w uniwersytecie; celem drugiego było ułatwić nabycie wiadomości z nauk ścisłych, uważanych za konieczne dla tych, którzyby mieli zamiar wejść do służby wojskowej, cywilnej, w niektórych jej gałęziach, lub poświęcić się przemysłowi, jak niemniej wstąpić do uniwersytetu na wydział matematyczny. Przedmioty w gimnazjach tych wykładane, były następujące: a) *W klassach wspólnych*: Nauka religji, języki: polski, rosyjski, łaciński, jeografja, historja, arytmetyka, jeometrja, kaligrafja, rysunki. b) *W trzech klassach wyższych*: a) na oddziale filologicznym: religja, języki: polski i literatura, rosyjski. grecki, łaciński, francuzki lub niemiecki, logika, arytmetyka, jeometrja, algebra, trygono metrja, jeometrja analityczna, sekcje koniczne, historja, statystyka; b) na oddziale fizyczno-matematycznym: religja, języki: polski, rosyjski, niemiecki lub francuzki, matematyka czysta i stosowana (t. j. arytmetyka, algebra, trygonometrja, jeometrja, jeometrja wykreślna, rachunkowość kupiecka, buhalterja, geodozja, jeografja fizyczna, jeometrja analityczna, mechanika, rachunek różniczkowy), fizyka, chemja, nauki przyrodzone, technologja, gospodarstwo wiejskie, statystyka, prawo.

Plan ten, ułożony dla kraju, w którym nie było żadnych wyższych zakładów naukowych, jakkolwiek uznany za odpowiedni, miał wszakże niektóre niedogodności, które wkrótce dostrzeżone zostały i w skutek raportu b. Dyrektora Liceum p. Dziekońskiego, został w r. 1835 poprawiony, a mianowicie do wydziału filologicznego zaprowadzono prawo i nauki przyrodzone, do wydziału technicznego język łaciński.

Taki stan szkół trwał do r. 1839, kiedy Najwyższym Ukazem z dnia 20-go Listopada tegoż roku utworzono Okrąg Naukowy Warszawski i takowy poddano Ministerjum Oświecenia w Petersburgu. Ówczesny Minister, Hr. Uwarow, natychmiast przystąpił do reorganizacji szkół w Królestwie Polskiem i nakreślił plan zupełnie taki, jaki był zaprowadzony w gimnazjach Cesarstwa. Oddział fizyczno-matematyczny został zniesiony, a natomiast w kilka lat potém, założono gimnazjum realne w Warszawie; wykład prawa został usunięty, ale za to założono kursa prawne też w Warszawie. Kursa te wszakże niedługo istniały i Rozkazem Najwyższym do Księcia Namiestnika Królestwa z d. 17 (29) Czerwca 1846 roku zostały zamknięte. Ta ogólna reorganizacja gimnazjów w Królestwie Polskiem trwała lat 10. Wykładano w nich przedmioty następujące: Naukę Religji, języki polski, rosyjski, staro-sławiański, łaciński, grecki, niemiecki, francuzki, logikę, matematykę, (t. j. arytmetykę, geometrję, miernictwo niższe, algebrę, geometrję wykreślną, trygonometrję, geometrję analityczną, sekcje koniczne). geografję powszechną, statystykę, geografję Rosji, statystykę Rosji, historję powszechną, rosyjską, polską (od r. 1844), fizykę, rysunki, kaligrafję, śpiew kościelny.

Ministerjum wszakże samo uznało, że taki plan nauk ogólny, dając jednostajne wychowanie młodzieży kraju, pozbawionego wyższych zakładów naukowych, nie usposabiał jej dostatecznie do przechodzenia z pożytkiem zawodów, za niższe w owym czasie uważanych, jak zawodów przemysłowca, kupca, rzemieślnika, i dla tego powzięto myśl zakładania szkół realnych i w wykonaniu tej myśli założono w r. 1845 szkoły wyższe realne w Kaliszu, Kielcach i szkoły powiatowe realne w Warszawie i innych miastach Królestwa. Było to urzeczywistnieniem myśli ministra Turkułła, który chciał w ten sposób uwolnić młodzież stanu średniego od uczenia się siedmiu języków i dać jej możność odebrania wychowania, odpowiedniego swemu dalszemu przeznaczeniu. Prócz tego władza naukowa miała na myśli powstrzymanie zbytecznego napływu młodzieży do szkół filologicznych; urządzeniem wszakże szkół realnych niewiele na to zmniejszenie wpłynęła.

Napływ młodzieży do uniwersytetów rosyjskich natchnął rząd Cesarstwa myślą ograniczyć liczbę uczniów w każdym uniwersytecie do 300 i w tym celu rząd wydał stosowne rozporządzenie Ministerjum Oświecenia. Nowy minister, Książe Szyryński - Szychmatow przystąpił zaraz, a mianowicie w r. 1851, do nowej reorganizacji szkół i nakreślił nowy plan nauk; prócz tego względem przyjęcia uczniów do gimnazjów nałożył tak uciążliwe warunki, że rzeczywiście liczbę ich zmniejszył bardzo znacznie, a to powiększeniem opłaty szkolnej i zakazem przyjmowania do gimnazjów dzieci nie szlachty i nie urzędników. Szkoły gimnazjalne uległy reorganizacji. Pozostało 7 klas, jak było w r. 1840; trzy klasy niższe nazwano ogólnemi, cztery wyższe specjalnemi. Język łaciński z klas niższych zupełnie wykluczono, historja także; klasy wyższe podzielono na dwa oddziały, z których jeden miał przyspasabiać młodzież do uniwersytetów, drugi do służby cywilnej lub wojskowej. Przedmioty wykładu były następujące: *w klasach niższych:* nauka religji, języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuzki, matematyka, geografja, kaligrafja, rysunki; *w klasach wyższych:* przedmioty ogólne: religja, języki: polski, rosyjski, staro-sławiański, niemiecki, francuzki, matematyka, fizyka geografja matematyczna, historja powszechna, rosyjska, polska; przedmioty specjalne: a) na oddziale sposobiącym do uniwersytetów: języki łaciński i grecki, b) na oddziale sposobiącym do służby cywilnej, lub wojskowej: prawo. Jednocześnie urządzono 5 szkół powiatowych pięcioklasowych filologicznych na wzór takichże szkół w zachodnich gubernjach Cesarstwa, lecz ze szkół tych wzbroniono przyjmować młodzież do gimnazjów filologicznych. Okazało się, że jak pierwszy oddział, z powodu usunięcia języka łacińskiego z planu nauk dla klas niższych, niedostatecznie przysposabiał młodzież do uniwersytetów, tak też i drugi wykładem prawa wcale nie kształcił prawników lub administratorów; zapomniano snać, że i prawnik i administrator, nim się wykształcą do swych zawodów specjalnie, winni posiadać wykształcenie ogólne i że ten, co zna zagłówki kodeksu cywilnego, prawnikiem jeszcze nie jest.

Taki plan nauk przetrwał do wstąpienia na tron obecnie panującego Monarchy, który zniósłszy ograniczenie liczby uczniów w uniwersytetach, tem samem spowodował reorganizację szkół, do której w Królestwie Polskiem podał innicjatywę b. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Przy ułożeniu tego planu b. Kurator miał wprawdzie na względzie plan nauk ułożony przez Ministra Oświecenia p. Fortoul dla liceów francuzkich w skutek rozkazu Cesarza Napoleona z d. 9-go Marca 1852 r., lecz przyjął z niego tylko formę, rzecz zaś samą zastosował do okoliczności krajowych i ciasnych ramek planem ogólnym mu wskazanych. Zawsze wyższe zakłady naukowe istnieć nie miały, o samej nawet Akademji Medycznej przy tej nowej reorganizacji szkół mowy jeszcze nie było. Należało więc plan nauk tak ułożyć, żeby dać młodzieży życzącej kształcić się w uniwersytetach możność słuchania z pożytkiem nauk w nich wykładanych, i zarazem tak kurs nauk zaokrąglić, żeby ci, którzyby nie byli w chęci, lub możności pobierania nauk w wyższych zakładach naukowych, mogli przecież z nauk w gimnazjum wykładanych praktyczne uczynić zastosowanie.

Wszyscy wszakże reorganizatorowie szkół w Królestwie zostawali na błędnej drodze, bo wszyscy kręcić się musieli w błędnem kółku, jakiem było pozbawienie kraju wyższych zakładów naukowych, co znowu było skutkiem politycznych względów, a z życzeniami i rzeczywistemi potrzebami kraju zostawało w sprzeczności. W tem błędnem kole był i b. Kurator, gdy plan wychowania nakreślał. Miał on z góry postawione sobie granice, za które przejść mu nie było wolno, i dla tego w planie nauk gimnazjalnych umieścił to wszystko, cokolwiek mogło być młodzieńcowi potrzebnem, czy to dla przejścia do wyższych zakładów w Cesarstwie, czy też dla wejścia do służby wprost z ławek szkolnych. Plan więc został przez niego zastosowany do różnych zawodów życia praktycznego. Powziąwszy zamiar naśladowania liceów francuzkich w dzieleniu klas wyższych na dwa oddziały, b. Kurator nazwał je filologicznym i technicznym. Pierwszy miał przyspasabiać młodzież do następnych zawodów lub zakładów wyższych naukowych: do zawodu duchownego, do oddziałów historyczno-filologicznego i prawnego w uniwersytetach, do zawodu nauczycielskiego, do służby cywilnej, administracyjnej lub sądowej; oddział techniczny miał sposobić do zawodu wojskowego, do wydziałów fizyczno-matematycznego i lekarskiego w uniwersytetach, do oddziału budownictwa w szkole sztuk pięknych, do zawodu nauczycielskiego, do służby cywilnej w Komisji Skarbu, do instytutu agronomicznego, do zarządu komunikacji, do zawodu inżynijerów cywilnych, do przemysłu. Cztery klasy niższe miały być ogólne, trzy klasy wyższe specjalne. Prawo miało być wykładane na oddziale filologicznym, dla lepszego zaś usposobienia młodzieży do zawodu sądowego dodano klasę 8-mą, w której prócz przedmiotów prawnych żadnych innych nie wykładano; języki: łaciński, francuzki, niemiecki, geografję zaczynano wykładać dopiero w klasie 2ej, tak że klasa 1sza była właściwie elementarną; wykład języka łacińskiego ustawał dla wydziału technicznego od klasy 5ej; w klasie też 4ej kończył się wykład matematyki dla wydziału filologicznego. Obecnie zakłady naukowe w Królestwie Polskiem są następujące: *zakłady wyższe:* Akademija duchowna i Akademija medyczna; *zakłady średnie:* Gimnazja z podziałami klasy V, VI i VII na dwa oddziały i z klasą VIII specjalno-prawną; instytut szlachecki; szkoły powiatowe filologiczne; gimnazjum realne w Warszawie; szkoły wyższe realne w Kaliszu i Kielcach; szkoły powiatowe czteroklasowe filologiczne; szkoły powiatowe czteroklassowe realne; instytut nauczycieli elementarnych w Radzyminie; szkoła rabinów; *szkoły pośrednie między gimnazjami i uniwersytetem:* Instytut agronomiczny, szkoła sztuk pięknych. *Szkoły niższe:* Elementarne o dwóch oddziałach, elementarne o jedným oddziale, szkoła wiejska, szkoły rolnicze.

Przyjętą jest zasadą, aby zamiast gonić za nowościami i własnem doświadczeniem torować sobie drogę do wyszukania prawdy, korzystano z doświadczeń przeszłości, z dróg przez inne narody przebytych. Co się stosuje do prawd w świecie przyrodzonym, to samo odnieść należy i do politycznego i moralnego urządzenia społeczeństw ludzkich. Prawda, że nie wszystko dobre u obcych, może być właściwem u nas; stosunki polityczne narodu, stan oświaty w kraju, charakter, zwyczaje i obyczaje ludu, przeszłość narodu, religja większości mieszkańców, nadają odrębną cechę, która jak w innych urządzeniach tak i w wychowaniu koniecznie przebijać się musi.

Edukacja publiczna w krajach oświeconych, ma na celu kształcenie człowieka, jako członka całej ludzkości i kształcenie obywatela kraju, w którym losy żyć mu kazały. To podwójne zadanie edukacji nigdy i nigdzie całkowicie z oka spuszczanem nie było. z wyjątkiem może jedynie naszego kraju, w którym jedno lub drugie częstokroć zaniedbywanem bywało. To też kraj nasz uczuł całą niekorzyść tego systematu wychowania, a Najjaśniejszy Pan myśl tę podzielił, skoro przyrzekł narodowi *zupełną reformę wychowania publicznego.*

Czytając z uwagą urządzenia tyczące się edukacji publicznej w Anglji, we Francji, w Niemczech, z zupełnem przeświadczeniem się, skłaniam się na stronę urządzeń francuzkich. One bowiem więcej niż w innych krajach, mają na celu kształcenie człowieka moralne, obok przysposobienia go na użytecznego członka społeczności, wtedy kiedy wychowanie, szczególniej wyższe, w Anglji ma na celu kształcenie ludzi politycznych, w Niemczech edukacja ma przeważnie cele utylitarne na względzie.

Znakomicie plan nauk we Francji nakreślił w r. 1852 minister oświecenia Fortoul, a w jego ułożeniu przyjęli udział najznakomitsi uczeni francuzcy i dygnitarze kościoła i państwa. Po nakreśleniu planu i wprowadzeniu go w r. 1852 w wykonanie, minister oświecenia przesłał go Uniwersytetowi, dla ścisłego przestrzegania zawartych w instrukcji praw i przepisów. Duch tych przepisów wyraźnie się przebija we wstępie do planu nauk. Mówi w nim minister.

„Uniwersytet, (t. j. zarząd wychowania publicznego), ma wyższe cele, zamierza on tworzyć *ludzi*, kształcić ich nie tylko za pośrednictwem systematu w wykładzie nauk, odpowiedniego potrzebom naszego czasu, ale jeszcze i za pomocą wychowania moralnego, którego właściwa instrukcja część tylko stanowi.”

„Natura ludzka składa się z ciała i umysłu, a umysł z woli i rozumu; wychowanie więc także mieć musi trzy części różne, lecz nie rozdzielne w dobrze pojętym planie wychowania, a mianowicie. wychowanie odnoszące się do rozumu, wychowanie mające na celu kształcenie woli, nakoniec wychowanie fizyczne, zdrowie bowiem ciała koniecznem jest dla zdrowia umysłu.”

Plan nauk ułożony dla liceów francuzkich był następnie, a mianowicie w roku 1859, przez dzisiejszego ministra oświecenia we Francji p. Rouland, w niektórych punktach zmieniony, ogólny wszakże plan i podział klass wyższych na oddziały, po został nietkniętym. Licea francuzkie dzielą się na trzy oddziały: 1) elementarny, na który poświęca się trzy lata, 2) gramatykalny, także na trzy lata rozłożony; 3) wyższy z czterech klass składający się, a mianowicie z klassy 3-ej (podług francuzkiej metody liczenia), z 2-ej, z klassy retoryki i z klassy logiki. Wyższy oddział dzieli się na dwa wydziały: nauk historyczno-filologicznych (des lettres) i nauk fizyczno-matematycznych (des sciences). Prócz tego do wydziału matematycznego dodaje się jeszcze rok piąty, a to dla przygotowania uczniów do instytutu politechnicznego i do szkoły normalnej (t. j. pedagogicznej). Takim sposobem całkowity kurs nauk podzielony jest na dziesięć lat, a na wydziale fizyczno-matematycznym na lat 11.

Przyjmując za zasadę, że szkoły nasze powinny być ogólne i dla wszystkich jednakowe, tem samem usuwam takie szkoły specjalne, które dziecięciu dziesięcioletniemu wskazują już, jakie ma na przyszłość obrać sobie powołanie. Jestem najmocniej przekonany o nieużyteczności szkół niższych specjalnych dla ludzi, którzy jeszcze nie mają podstawy ani moralnej, ani umysłowej dla przyjęcia tych nauk i zastosowania ich do życia praktycznego. Jeżeli zadaniem szkół powiatowych realnych było sposobić ludzi do rzemiosł, to zamiast samej teorji, należało urządzić warsztaty, uczyć rzemiosł praktycznie, a teorję dawać w dodatku. W obecnym zaś stanie rzeczy zachodzi pytanie, jakiej użyteczności będą dla ucznia, cztery klassy realne kończącego, a obierającego sobie rzemiosło szewca, krawca, stolarza, kowala, nauki, których się w szkole nasłuchał? Pocóż mu się zda chemja, mineralogja, botanika, zoologja, i czyż nie bardziej odpowiednie celom społeczeństwa byłoby nauczyć go historji świętej, prawd religji chrześcijańskiej w teorji i w przykładach, języka ojczystego, historji własnego kraję, języka łacińskiego, jako języka naszego kościoła i innych przedmiotów, które zdolne są usposobić go na uczciwego człowieka, na pożytecznego członka społeczeństwa. Rzemiosła nauczy się on praktycznie, a jeżeli chcemy dopomódz do jego specjalnego wykształcenia, to zakładajmy szkoły niedzielne lub wieczorne specjalne dla uczniów rzemieślniczych, dla czeladników, dla samych majstrów i fabrykantów, i w tych wskazujmy im na postęp, jaki rzemiosła ich w innych krajach uczyniły, wskazujmy na ulepszenia, sposoby pracę ułatwiające, na nowe wynalazki, nowe zastosowania prawd już znanych. Takie szkoły byłyby zasługą kiedy dzisiejsze wywołują tylko skargi i narzekania.

To, com powiedział o szkołach powiatowych realnych, stosuje się i do klass niższych gimnazjum realnego i szkół wyższych realnych w Kaliszu i Kielcach. „Największą nauką, powiada ksiądz Fleury, jest nauczyć się żyć poczciwie; bez tej nauki wszystkie inne są bezużyteczne, ona bowiem wskazuje, w jaki sposób ze wszystkich innych korzystać należy.” (Choix des études). W szkołach realnych ta podstawa moralna nie istnieje, lub jest tak słabą, że żaden gmach na niej budowanym być nie może. W klasach wyższych nawet specjalność jest za daleko posuniętą; zależy ona na samej nauce teorji, której nie dopełnią warsztaty mechaniczne, zwiedzania fabryk, prace w laboratorjach. Nauka teoretyczna winna podać zasady ogólne, wskazać prawdy niewzruszone, a na tych dopiero specjalność budowaną być może.

Tak więc odrzucając zakłady średnie specjalne, jestem za ukształceniem ogólnem i małe różnice dopuszczam tylko w dwóch najwyższych klassach gimnazjów.

Jan Papłoński.
(dalszy ciąg nastąpi.)

— Margrabia Wielopolski przeprowadził się na mieszkanie do pałacu Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Depesze podają wiadomość o przybyciu Króla pruskiego do Compiègne i o serdecznem przywitaniu z rodziną cesarską.

Artykuł *Timesa* o tym zjeździe sprawił znaczne wrażenie w Paryżu i wszystkie prawie dzienniki z żywością wytykają jego błędy i przesadę *Journal des Débats* pyta się dla czego, kiedy przymierze Prus z Anglją tyle przedstawia korzyści, tyle ma powabów, dotąd nie zostało zawarte? Protestuje następnie przeciwko wspomnieniom z 1806 roku, przytoczonym dla przerażenia Niemiec i jeżeli artykuł *Timesa*, miałby wywrzeć jaki wpływ z prawej strony Renu, toby prędzej przyczynił się do zbliżenia dwóch krajów, niż do ich oddalenia od siebie. W końcu dziennik ten nie przypisuje znaczenia politycznego artykułowi *Timesa*, ale uważa go za wskazówkę grożącego niebezpieczeństwa przymierzu anglo-francuzkiemu, dla tego, iż stara się wzbudzić w Anglji mniemanie, że nie tylko lord Palmerston jest dziedzicem namiętności i opłakanych przesądów, któremi przed pięćdziesięciu laty kierowała się polityka angielska względem Francji.

Pays przypomina jak niedawno tak członkowie parlamentu, jak i dzienniki angielskie, obrzucały gwałtownemi zniewagami Prusy, i że chęć dowiedzenia, iż Prusy bardziej powinny obawiać się przymierza z Francją, niż nieprzyjaźni tej ostatniej, jest zniewagą rozsądku Niemiec, zniewagą prawości Francji.

Temps wskazuje nagły zwrot usposobień dziennika angielskiego względem Prus. *Constitutionnel* widzi w artykule tym pewnego rodzaju obłęd i przeciwstawia mu organ lorda Rusela *Morning Post*, zupełnie inaczej pojmujący znaczenie zjazdu w Compiègne. Dziennik ten cieszy się z wpływu jaki zjazd ten wywrze w całej Europie, i nie zachodząc zbyt daleko oświadcza, że porozumienie pomiędzy Francją a Prusami, nie wyłączając koniecznie przymierza Anglji z każdem z tych mocarstw, przyczyniłoby się do utworzenia bardzo pomyślnej kombinacji ze względu na równowagę europejską.—Zdanie takie więcej ma słuszności niż zdanie *Timesa*, a szczere nawet zbliżenie się Prus z Francją, nie będzie groźbą, ale przeciwnie uspokoi wszystkich.

Times zaś w skutek swego artykułu uważając przymierze pruskie, za stracone, z odwagą słusznie cenioną w ważnych okolicznościach, zaczyna poszukiwać innych przymierzy, nowych związków. Przypominając sobie niedawne odwiedziny Króla szwedzkiego w Osborne, pyta się dla czego Anglja nie mogłoby połączyć się przymierzem z Szwecją? Między temi państwami zachodzi wspólność interesów, religji, wspomnień historycznych, pokrewieństwo języka i pochodzenia, podobieństwo zasad politycznych rządu. Ale pod tym ostatnim względem podług *Timesa*, jeszcze cokolwiek brakuje Szwecji, aby mogła grać ważną rolę w sprawach europejskich, a mianowicie potrzeba pewnych zmian liberalnych w ustawie. *Times* zachęca Szwecję do tych ustępstw na korzyść Anglji, zapewniając, że tym sposobem stanie się ten kraj cudownem zjawiskiem w XIX wieku.

Podług wiadomości z Turynu, projekt traktatu handlowego pomiędzy Francją a Włochami został odesłany powrotnie z Paryża do Turynu z pewnemi zmianami; podstawy jego są podobne do zasad traktatu z Anglją i Belgją. Wszystkie te traktaty, przygotowując w środkowej Europie utworzenie rozległego związku celnego, posuną ją szybko po zbawiennej drodze swobody handlowej, od tak dawna popieranej przez teorję.

Jak donosi depesza z Turynu skutkiem układów pomiędzy dworem turyńskim a berlińskim, Franciszek II, nie będzie reprezentowany na koronacji w Królewcu. Dziwnem by zresztą było gdyby poseł tego monarchy znajdował się w Królewcu, bo równie miał by prawo posłać tam swego reprezentanta hr. Chambord.

Wszystkie dzienniki zgadzają się na to, że stan Austrji nie jest zadowolniający. Nawet *Ost-Deutsche-Post* przyznaje, że administracja jaką gabinet chce wprowadzić do Węgier okazuje nadzwyczajne trudności; administrowanie komitatów przez komisarzy rządowych przedstawia niedogodności dla samego rządu.

Izba deputowanych po zatwierdzeniu prawa gminnego, odroczyła się podobno na cztery tygodnie, ale nie wiadomo czy te wakacje parlamentarne nie będą przedłużone.

Głosowanie przy wyborze lorda-majora w Londynie już zostało ukończone; p. Cubitt został na nowo obrany, ale rezultat wyborów, urzędownie, dopiero za parę dni będzie ogłoszony.

— *Constitutionnel* w numerze swym z dnia 3 b. m. zawiera co następuje:

Z dzienników i korespondencji Warszawskich przekonaliście się o nienormalnem położeniu naszem. Stronnictwo Krańcowe, działaniem błędnie skierowaném, paraliżuje usiłowania władzy dążącej do zaprowadzenia stałego porządku rzeczy. Rząd ze swej strony, trzymając się granic ścisłej legalności, z zaufaniem opiera się na umiarkowaném stronnictwie w kraju. Na dowód tych pojednawczych zamiarów rządu, przytoczyć wam mogę dwie nowe odezwy, jedną, wydaną od Namiestnika Cesarskiego, drugą od Margrabiego Wielopolskiego Dyrektora Głównego Komisji Sprawiedliwości.

Pierwsza, przesłana wszystkim dowódzcom wojskowym w Królestwie, zaleca im łączenie się z Trybunałami Cywilnemi, w celu usunięcia nieporządków, jakieby zajść mogły w miejscach ich urzędowania. Odezwa wskazuje sposoby wzajemnego porozumienia się, jakich używać mają dla dopięcia powyższego celu.

Druga odezwa, jest niejako uzupełnieniem pierwszej; wydaną została do wszystkich Sądów Kryminalnych i może być, uważaną za odwołanie się do rozsądku kraju.

Margrabia Wielopolski, przypomina Trybunałom ich obowiązki w procesach politycznych, w których wypadnie im sądzić według dochodzeń mięszanych, to jest takich które prowadzone są jednocześnie przez władzę wojskową i cywilną, pod kierunkiem tej ostatniej.

Te dochodzenia mięszane, stanowią siłę, ale siłę umiarkowaną, kierującą się legalnością, zwłaszcza że współdziałanie wojska, koniecznem jest w razie zaburzenia lub udziału jakiego wojskowego w procesie.

Widzimy więc, że rząd usiłuje stopniowo, znieść system wojskowy w całém Królestwie.

Z drugiej strony, odwołując się do zdrowego rozsądku i zacności urzędników polskich Margrabia Wielopolski dowodzi tem samem, że rząd ma zaufanie do oświeconej części ludności, i wykazuje, że dobrze zasługuje się ogółowi ten, kto przyczynia się do powstrzymania w granicach legalnych, pewnych poduszczycieli dla których ruch narodowy jest tylko pozorem do wywoływania nieprządków.

Odezwa Margrabiego Wielopolskiego zaleca Sędziom przedewszystkiem: bezstronność, sprawiedliwość, ścisłe uszanowanie prawa, sumienne pojęcie swych obowiązków.

Kursa przygotowawcze do przyszłej Szkoły Głównej, otwarte zostaną daleko wcześniej aniżeli się tego spodziewano.

Ogłoszenie zamieszczone w dziennikach zapowiada otwarcie kursów na dzień 15 października, z nadmienieniem, że uczniowie tych kursów nie będą obowiązani nosić mundurów.

W temże ogłoszeniu czytamy że i inne zakłady naukowe, po uzyskaniu Najwyższego zatwierdzenia, niebawem otworzone zostaną. Odezwa wszakże czyni wyjątek, lecz dla tych tych tylko zakładów, których uczniowie okażą brak posłuszeństwa lub wezmą udział w nieporządkach ulicznych.

Z zadowoleniem zaznaczamy nową postawę rządu działającego na polu umiarkowania i pojednania, i nie wątpimy, że cały jego programat jest tej natury, iż zdoła przyczynić się, tak do złagodzenia nienawiści przez zaspokojenie żądań opartych na sprawiedliwości, jako też i do uprzedzenia starć opłakanych bo szkodliwych dla całego kraju.

Anglja.

Londyn, 2-go Października. Izba handlowa bradfordska podało niedawno ministrowi spraw zagranicznych memorjał, w którym dziękując za posłanie do Berlina p. Ward'a, dla dopilnowania interesów Anglji przy układach pomiędzy Francją i Związkiem celnym Niemieckim, nadmienia, że jeżeli traktat projektowany obejmować będzie warunki podobne tym jakie zastrzeżone zostały traktatem anglo-francuzkim, wówczas interesa Anglii będą bardzo dotknięte. Na poparcie tego dość przytoczyć cło od przędzy wełnianej, od której Związek celny ustanowił w r. 1860, za ilość przenoszącą dwa miliony fun., po 3 fr. 75 centymów od 100 kilogramów, podczas gdy cło francuzkie będzie wynosić w przecięciu 40 franków. Żaden z polityków nie jest w stanie ocenić ważności rozmaitych artykułów wywozowych. Izby handlowe jedynie mogą dostarczyć rządowi Królowej niezbędne w tym względzie objaśnienia. Lord John Russel odpowiedział na to, że p. Ward otrzymał polecenie zawiązania z rozmaitemi izbami handlowemi korrespondencji. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady izby handlowej pomienionego miasta, na którem wielu członków uznało odpowiedź ministra spraw zagranicznych za niedostateczną.

Londyn, 4 Października. *Times* dzisiejszy w ocenieniu projektu Hiszpanji przedsięwzięcia na własną rękę wyprawy do Mexyku, uznaje stosowność takowej, doświadczenie bowiem przekonało o niepraktyczności wypraw zbiorowych. Nic przeto dziwnego iż mocarstwo, mające największe do Meksyku pretensje i czujące w sobie dość siły do urzeczywistnienia swych żądań, uprzedza działania zbiorowe Anglji i Francji. Hiszpanja daje w tych czasach dowody wielkiej żywotności. Jednakże rzeczy stoją tam nie tak dobrze jakby należało. Dwór nie jest wzorem zręczności politycznej. W dziedzinie sztuk i literatury Hiszpanja nie stworzyła w tych czasach nic nowego. Również nie wydała ona znakomitych mężów stanu. Pomimo to atoli nie można jej zaprzeczyć postępu i dążności do odrodzenia się. Wpływ ducha obecnego wieku daje się wszędzie spostrzegać, tam nawet, gdzie naród jest najzupełniej uśpiony. Wojna marokańska, jakkolwiek jest tylko parodją w porównaniu z heroiczną walką, która wyparła Maurów z Hiszpanji, służy jednakże dowodem przebudzenia do życia. Wcielenie San-Domingo zostało dokonanem, a teraz Hiszpanja marzy o zdobyciu Meksyku, swej dawnej posiadłości. *Times* nie zgadza się na ten plan. Zdaniem jego, przywrócenie w Meksyku spokojności i porządku, może nastąpić raczej za pomocą interwencji wielkich mocarstw, jak przez zdobycie na nowo tego kraju przez Hiszpanję. Chociaż byt rzeczypospolitej meksykańskiej jest mocno podkopany, nie należy zapominać, że nie tak dawno rzeczy stały w Hiszpanji daleko gorzej. Anglja ma jedynie interes w zabezpieczeniu życia i mienia swych poddanych, przez anarchję zagrożonych; troskę zaś o resztę pozostawia przyszłości.

Austrja.

Wiedeń, 3 Października. Otrzymano tu wiadomości usuwające wszelką wątpliwość co do zamiarów Włoch posłania do Albanji lub Hercegowina oddziału ochotników. Podróż hr. Rechberg do Tryestu spowodowaną została tą pogłoską. Minister ten wrócił tu onegdaj, porozumiawszy się z p. Hübner, który udał się do Syra. P. Plener przesłał w tych dniach dyrekcji banku polecenie, nie puszczania na teraz w obieg banknotów, których liczba zwiększyła się w ciągu ostatniego miesiąca o 10 milionów. Publicysta francuzki Laguerronière udał się dziś ztąd do Pesztu. Podczas swej tu obecności, bywał on, wraz z p. Garnier-Pagés, na posiedzeniach obu izb rady państwa.

Francja.

Paryż, 4 Października. Co dzień następują zmiany w programacie uroczystości w Compiègne. Są to jednak szczegóły nie wpływające wcale na bieg polityki. Co ważniejsze, że p. Metternich, który miał wrócić do Francji, na czas zjazdu, odroczył swój powrót, skutkiem czego wnoszą, że stosunki pomiędzy Francją a Austrją są nie bardzo dobre. Oprócz zjazdu w Compiègne, bardzo źle widzianego w Wiedniu, na oziębienie stosunków między dworami tuileryjskim a wiedeńskim ma wpływać ta okoliczność, że dwór rzymski nie byłby tak nieprzychylnym względem propozycji jakie ma przedstawić gabinet włoski, gdyby nie rady rządu austrjackiego. Zapewniają, że w tych dniach liczne depesze zostały zamienione pomiędzy Rzymem i Wiedniem.

W Paryżu nic nie wiadomo czy Cesarz postanowił co w kwestji rzymskiej; oznaką zaś odroczenia tej kwestji, jest wiadomość, że p. de Lavalette otrzyma ostateczne instrukcje dopiero po odjeździe Króla pruskiego.

Co do memorjału jaki miał być doręczony Cesarzowi Napoleonowi przez szlachtę neapolitańską, w celu skłonienia go do przywrócenia Franciszkowi II tronu neapolitańskiego, siłą oręża francuzkiego, okazuje się, że jest to adres emigracji neapolitańskiej do wszystkich dworów europejskich, który został ułożony w Rzymie i przewieziony do Paryża, gdzie uzyskał zaledwie 22 podpisów; dla tego zdaje się, że nigdzie nie będzie podany. Zresztą stronnictwo burbońskie czynnie działa wszędzie; wyprawa Borgèsa, wypadki które wywołały aresztowania w Marsylji, intrygi w Paryżu, wszystko to jest w związku i ma wspólne źródło.

Poselstwo włoskie w Londynie w krótce ma być podniesione do stopnia ambasady; toż samo mówią o poselstwie włoskiem w Paryżu, ale dopiero po odwołaniu załogi francuzkiej z Rzymu i przeniesieniu tam stolicy.

Kompanja Talabot na nowo rozpoczęła układy z rządem włoskim, w celu żeby jej ustąpiono budowę kolei żelaznych, o co umowa raz już została rozwiązaną. P. Peruzzi, miniszer robót publicznych, powrócił z objazdu do Neapolu i prowadzi właśnie układy z przedstawieniami tej kompanji.

Wiadomo że na wszystkie propozycje przedstawiane dworowi rzymskiemu, w celu pojednania go z rządem włoskim, Papież odpowiadał iż związany jest przysięgą, którą wykonał wieńcząc się tjarą, że nie ustąpi żadnej cząstki posiadłości papiezkich. Ks. Passaglja w pierwszej broszurze, wyłożył historyczny początek tej przysięgi wymaganej od Papieży. W szesnastym wieku, kiedy posiadłości papiezkie były rozdawane drobnym władcom, Święte Kolegjum, ustanowiło przysięgę dla wybieranych z jego łona Papieży, aby nie rozdrabniali państwa kościelnego na korzyść swych krewnych. Czas tylko i postęp moralny ludzkości, zmieniły duch przysięgi, ale w każdym razie ciekawe jest wyjaśnienie początku. nadającego jej charakter polityczny a nie religijny. Zapewniają że Pius IX, a bardziej jego dwór, mocno jest dotknięty ogłoszeniem tej broszury.

Rząd francuzki nie przesłał do swego reprezentanta w Bernie nowej noty, jak mylnie donoszono, ale szereg dokumentów w sprawie Ville la Grand; dokumenta te zostały już przedstawione Radzie związkowej, która wygotowywa odpowiedź. W każdym razie, wkrótce spodziewają się załatwienia tej sprawy, rozumie się na drodze pokoju. Następnie mają się podobno rozpocząć układy pomiędzy Francją a Szwajcarją, w celu zawarcia traktatu handlowego. Rząd związkowy od dawna już przesłał pierwsze w tym względzie propozycje, które rząd francuzki przyjął jak najchętniej, z warunkiem, iż oznaczy czas kiedy będzie można rozpocząć układy. Na odroczenie układów podobno wpływała niepewność co do zawarcia traktatu podobnego z Prusami i celnym związkiem Niemieckim. Teraz kiedy ten ostatni traktat jest już na ukończeniu, układy z Szwajcarją bez wątpienia wkrótce zostaną rozpoczęte, tembardziej że ministrowie handlu, wojny i inni, ukończyli już badania przygotowawcze

Wewnątrz głównie zwraca uwaga kwestja żywności. Nie podlega wątpliwości że Francja będzie musiała przejść przesilenie, ale wielkie zakupy zboża za granicą na rachunek rządu i rotropność znakomitszych przemysłowców, którzy ograniczyli, interesa z zagranicą, skrócą o ile możności to przesilenie finansowo-handlowe.

Pogłoski o zmianach w gabinecie nie ustają; zawsze jednak nie są one oparte na żadnej pewnej zasadzie, tak naprzykład posłuchanie udzielone p. Michałowi Chevalier przez Cesarza, wywołało nowe kombinacje, zapewne tak nieusprawiedliwione jak i wszystkie poprzednie.

Xiążę Napoleon powócił już do Nowego-Yorku, zkąd miał się udać do Bostonu. Podobno książę przesłał do Cesarza długi i ciekawy list o sprawie amerykańskiej, co miało spowodować wstrzymanie ostatecznego postanowienia, co do stosunków Francji z obu stronami wojującemi.

Niemcy.

Frankfurt, 3 Października. W ciągu b. m. odbędą się wybory do tutejszego zgromadzenia prawodawczego na rok 186½. Wojska pruskie wszelkiej broni wróciły już z manewrów do tutejszego miasta, w którem stoją załogą.

Szweryn, 3 Października. Podług dziennika rządowego wielki książę nieszczęśliwym przypadkiem został postrzelony w udo na polowaniu. Lekarze uznali, że rana nieprzedstawia niebezpieczeństwa, i że kość nie została naruszoną, dla tego można się spodziewać pomyślnego i spiesznego biegu kuracji. Wypadek ten zdarzył się na polowaniu w boru bukowym, zkąd odwieziono w. xięcia powozem do zamku.

Prusy.

Berlin, 5 Października. Dochody związku celnego za pierwszą połowę r. b. wynoszą brutto: z cła wchodowego 11,295,820 tal., z wychodowego i tranzytowego 88,729 tal, czyli w ogóle 11,384,549 tal. W tym samym przeciągu czasu r. z. też dochody wynosiły w pierwszej pozycji 11,182,499 tal., w drugiej 283,533 tal., t. j. w ogóle 11,466,032 tal., a zatem o 81,483 tal. więcej niż w r. b.

Jako poseł nadzwyczajny brazylijski na uroczystość koronacji, ma tu przybyć z Paryża p. Torres-Howaen, b. minister. Dodany mu zostanie bar. Nascentes de Azambuja, b. podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych i b. dyrektor brazylijskiego towarzystwa kolonizacyjnego, mający przybyć do Europy wprost z Rio-Janeiro. Wiezie on z sobą projekt traktatu w przedmiocie konsulów.

Włochy.

Neapol, 29 Września. Stronnictwo burbońskie podwoiło swoję czynność nietylko w Rzymie, ale i w Malcie. Z tamtąd to przybyli hiszpanie, którzy wylądowali w Kalabrji. Z początku utrzymymywano, że to nie sami hiszpanie, lecz oryginalne listy przekonały o prawdzie pierwszej wieści. Władze angielskie wielką dają baczność na intrygi w Malcie, nie wzbudzające dla tego obawy we Włoszech. W drugiej połowie lipca i w pierwszej września przewieziono 1,500 małych baryłek z prochem z tej wyspy na ląd stały; krótko mówiąc Malta jest obecnie składem żywności, arsenałem i zbiegowiskiem osób z półwyspu włoskiego przybywających. Lecz wszystkie te wielkie przysposobienia kończą się na wyprawach takich, jak jenerała Borgesa.

Kalabrja codziennie jest spokojniejszą; podobno już nawet w lasach Sila nie ma bandytów.— Postanowiono już stanowczo że Neapol będzie ogłoszony wolnym portem. Municypalność wzięła się żywo do dzieła, a rady namiestnika, chociaż pierwiastkowo nie przyjęte, zostaną spełnione.

Rzym, 26 Września. *Ajencja Bullier* podaje następujące wiadomości o wypadkach z Véroli z 22go z. m. Veroli jest to małe miasteczko z starożytnemi murami, leżące blisko granicy neapolitańskiej, z drugiej strony Frosinone. Obecnie stoi tu załogą oddział 19 pułku linjowego francuzkiego, pod dowództwem kapitana. Oddział ten ma sobie poruczonem zwracać baczność na to, co się dzieje w kierunku Sory. Dnia 22-go kapitan dowodzący oddziałem dowiedział się, że wieczorem będzie przechodził transport broni, amunicji i pieniędzy, przesełany z Rzymu dla Chiavona. Rozkazał więc porucznikowi zrobić zasadzkę z dwudziestu ludźmi, w punkcie najdogodniejszym do zatrzymania transportu. Porucznik czekał z swojemi ludźmi do pierwszej godziny w nocy. W tym dopiero czasie transport się zbliżył. Już miał być otoczonym, gdy pies który z francuzami przyszedł, zaczął szczekać, przez co obudził baczność burbończyków. Ostatni, w liczbie siedmiu, spostrzegłszy żołnierzy, dali do nich ognia, a potem uciekli. Jeden z Francuzów padł, przeszyty kulą w piersi. Ścigano uciekających, ale schwytano tylko ich naczelnika ukrytego za płotem. Jest to młody kapitan z byłej armji króla Neapolitańskiego; nazywa się Ricci. Trzymają go w Velletri, zkąd będzie odprowadzonym do zamku Ŝgo Anioła. Ponieważ wiedział, że ma do czynienia z oddziałem armji francuzkiej przestrzegającej porządku w kraju, opór jego ściągnie na niego wielką odpowiedzialność. Znaleziono w tym transporcie czterdzieści sztuk broni palnej i trzy tysiące franków w srebrze i w złocie. Sądzą, że pieniądze pochodzą wprost z Komitetu legitymistycznego.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 6 Października. Lord Clarendon udaje się, jak wiadomo, do Królewca, na uroczystość koronacji Króla pruskiego. Podług *Press*, rząd pruski zawiadomił wielkie mocarstwa, oraz średnie i małe panstwa niemieckie, że podróż Króla pruskiego do Compiègne jest prostą grzecznością, bez żadnego znaczenia politycznego.

Paryż, 6 Października. *Monitor* donosi, że procenta od obligów skarbowych podniesione zostały z 3½ na 4½ %.

Compiègne, 6 Października. Król pruski przybył tu o godzinie 6-ej wieczorem, i był przez Cesarza powitany. Obadwaj udali się powozem do pałacu. Po drodze głośne okrzyki witały Króla i Cesarza. W dziedzińcu pałacowym żuawi tworzyli szpaler. Cesarzowa i Cesarzewicz czekali w przedsionku. Król ucałował rękę Cesarzowej, króra postąpiła ku niemu i pieścił się z Cesarzewiczem. Potem Król podał rękę Cesarzowej i najdostojniejsze towarzystwo udało się do salonów. Dziś wieczorem dany będzie wielki obiad; na jutro zapowiedziane polowanie.

Turyn, 5 Października. List z Neapolu, ogłoszony w *Pungolo*, zawiera ważne oskarżenia przeciw kilku Neapolitańczykom, w sprawie Tofano wmięszanym.

P. Carutti, sekretarz jeneralny w ministerstwie spraw zagranicznych, wysłany został do Paryża z misją nadzwyczajną.

Turyn, 5 Października. Gazeta urzędowa ogłasza dekret, tyczący się organizacji wydziału rolnictwa, handlu i przemysłu w prowincjach południowych.

Turyn, 6 Października. Buoncompagni ogłosił w *Opinione* następujące zdanie co do kwestji rzymskiej: Chciałbym ażeby Papież otrzymał od Włoch i Europy gwarancje, lecz nie w formie dyplomatycznej ani też za pomocą kongresu, gdyż w ten ostatni sposób otworzyłoby się swobodne pole dla interwencji. Włochy i Francja różnią się w zapatrywaniu na kwestję rzymską, to ostatnie bowiem mocarstwo trzyma w Rzymie załogę, którąbyśmy chętnie chcieli widzieć ztamtąd wychodzącą. Porozumienie obu tych państw jest niezbędne dla rozwiązania zawiłej kwestji, co nastąpić nie może, jeżeli Francja nie przyzna Rzymowi prawa połączenia się ze wspólną ojczyzną włoską i nie poprze gwarancij, jakie rząd włoski proponuje dla zapewnienia niepodległości Ojca św. Nie zdaje mi się, ażeby Papież okazał się na teraz skłonnym do przyjęcia tych propozycij; jednakże wcześniej czy później, będzie musiał im się poddać. Po rezygnacji nastąpi przyjęcie, a po przyjęciu przekonanie, iż nowy porządek rzeczy korzystniejszy jest dla papieztwa aniżeli świecka władza.

Turyn, 7 Października. Bank podwyższył disconto na 6½ %. Przybył tu minister francuzki Rouher. Na skutek negocjacij pomiędzy gabinetami berlińskim i turyńskim postanowiono, że Król Franciszek II-gi nie będzie reprezentowany w Królewcu na uroczystości koronacyjnej, a jedynie poseł włoski przyjęty zostanie jako reprezentant Króla Wiktora-Emmanuela.

Paryż, 6 Października. Czytamy w *Patrie*: Donoszą nam z Rzymu, że jenerał margrabia de Laplace przybył na korwecie parowej *Chaptal* do Civita-Vecchia. Mówią, że ma polecenie obejrzeć fortyfikacje tego miejsca, którego środki obrony mają być pomnożone.

Z Liizbony piszą, że rząd portugalski czynnie się zajmuje marynarką. Wydał już rozkaz wybudowania trzech nowych fregat parowych, i przetworzenia fregaty *Dom Fernando* i korwety *Goa*. Prace tyczące się tego rozporządzenia, niezwłocznie będą rozpoczęte. Główny sztab floty portugalskiej, ma być powiększonym stosownie do potrzeb służby.

— Ostatnie depesze z Meksyku datują z 3 go Września. Donoszą one, że rząd centralny chciał wydzierżawić dochody celne w Mazatlan, Guyamas, Mazanillo, Acapulco, Jonaola, Merida i Tabasco. Jeżeli zamiar ten przyjdzie do skutku, cudzoziemcy, których prawa były uznane i zlikwidowane, pozbawieni by byli głównej rękojmi.—Jenerał Marquez, pomimo poniesienia znacznej porażki, zajął 28-go Sierpnia Querestavo. Reorganizował on swą armję i gotował do wyruszenia ku stolicy, gdzie bezrząd dochodził do najwyższego stopnia. Aresztowano tam wielu znakomitszych mieszkańców pod pozorem, iż podpisywali adres do Królowej Izabelli, z żądaniem protektoratu Hiszpanji dla Meksyku.

— Ostatnie depesze z Yeddo, stwierdzają domysł, że rząd japoński obcym był zupełnie zamachowi na legację angielską. Przyczyną tej zbrodni była zemsta osobista. Władza poszukuje zbrodniarzy, i za staraniem jej, aresztowano już trzech.

Marsylja 5 Października. Le Moniteur de la Réunion donosi, podług depesz nadeszłych z Bombaj z 11-go Września, że królowa Ranavalo zmarła 18 Sierpnia, i że syn jej Rakoto, ogłoszony został królem w Ovas, po zamordowaniu jego krewnego i współpretendenta oraz ministra, naczelnika dawnego stronnictwa malgaszów. *Moniteur de la Réunion* dodaje, że Rakoto, przed swem wyniesieniem na tron, żądał wyraźnie protektoratu Francji. W kraju panuje spokojność. Większa część kupców francuzkich udała się złożyć powinszowania królowi do jego rezydencji w Emyrnie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dzień wczorajszy był na pół pogodny, rano przy pogodnem niebie mgła gruba, od godziny wpół do dziewiątej niebo pochmurne, o godzinie pierwszej po południu mgła opadła, niebo wypogodziło się i przez resztę dnia niebo pogodne. Powietrze rano i wieczorem zupełnie nasycone były parą wodną, przez resztę dnia bardzo wilgotne. Przed południem panował wiatr zachodni słaby, po południu z początku północno-wschodni, później południowo-wschodni zaledwie czuć się dawał. Podczas mgły, powietrze silnie naelektryzowane elektryczność wynosiła 45 stopni. Średnia dzienna temperatura jest sześć i pół stopni, największe ciepło po południu dziesięć stopni, najmniejsze w nocy dwa stopnie Reaumura. Barometr wznosi się, średnia wysokość 757,'''84. Na słońcu 3 gromadki małych plam.

— W d. 11 (23) Września, odbyło się dziesiąte w tym roku posiedzenie Komisji archeologicznej pod przewodnictwem br Eustachego Tyszkiewicza, w obecności 15 zgromadzonych członków rzeczywistych i współpracowników.

W zagajeniu swojem, prezes zdając sprawę z naukowej działalności swojej na korzyść Muzeum, podczas pobytu swego za granicą, gdzie dla poratowania starganego zdrowia, przez dwa miesiące przebywał; wspomniał naprzód, iż za pieniądze wyręczone ze sprzedaży dubletów monet znajdujących się w muzeum, zakupił w Berlinie u naturalisty Keitla kolekcję płazów, z 35 rodzajów i 100 sztuk okazów składającą się, kolekcję 64 gatunków grzybów z massy kamiennej w 100 okazach, których dotąd w zbiorach naturalnych Muzeum zupełnie brakło; oraz wszystkie rekwizyta konieczne do urządzenia kolekcji koleopterów, darowanej przez barona Seweryna Grossa. Pomiędzy płazami, na szczególniejszą uwagę zasługują rodzaje jaszczurek *phrynosoma orbiculare* z Mexyku, *platidactylus mauritanicum* z Majorki, z wężów *Coelopeltis lacertina* z Grecji i *herpeadrius Carinatus* z Ameryki; z żab *bufo viridis* z Sardynii, oraz salamandra pstrokata z gór Harzu i proteusz cielisty (proteus anguinus) który się tem szczególniej odznacza, że światła zupełnie nie znosi i lat kilka bez najmniejszego pokarmu żyć może; z ryb ciekawy bardzo znajduje się exemplarz głowacza morskiego (*aspidophorus cataphractus*) z Islandji. Kolekcja grzybów zadziwia niezrównanem naśladownictwem natury, a może mieć obok naukowej i tę korzyść, że oznajomi dokładnie publiczność z gatunkami szkodliwemi, które często użyte za pokarm, sprowadzają gwałtowne choroby i śmierć samą.

W dalszym ciągu sprawozdania swego, prezes uwiadomił członków, że w przejeździe swoim przez Warszawę, otrzymał w darze dla muzeum od rzeczywistego członka komisji, znanego numizmatyka p. Karola Bayera, odcisk naturalnej wielkości drzwi Bolesławowskich w katedrze gnieźnieńskiej, dokonany przy współudziale i pomocy p. Aleksandra Przezdzieckiego.

Z kolei potem prezes, składając ułożone i spisane wedle oddziałów katalogi bibljoteki muzealnej, oświadczył Towarzystwu, że czytelnia publiczna jest już zupełnie urządzona i że prędkie jej odkrycie, w tej chwili od miejscowych okoliczności zależne, wkrótce nastąpić może. Oprócz doboru dzieł rozmaitej treści, a szczególniej odnoszących się do historji ojczystej, specjalnie w naukach ścisłych kształcący się, korzystać będą mogli w czytelni z bibljoteki tutejszego obserwatorjum, zasobnej w dzieła matematyczno-astronomiczne.

Przechodząc nareszcie do porządku dziennego, prezes wezwał członków do odbycia żałobnego nabożeństwa, za spokój duszy niedawno zmarłego współczłonka, a znakomitego autora obrazów litewskich *Ignacego Chodźki*, którego pamięć długo w sercach ziomków żyć będzie.

Nakoniec po odczytaniu protokółu przeszłego posiedzenia i rozpatrzeniu rękopismów i rzadkości bibliograficznych, nadesłanych w darze dla muzeum, odczytany został spis ofiar za miesiąc ubiegły, oświadczają w imieniu Komisji szczere podziękowanie osobom i zakładom, które swój pieniądz złoty i grosz wdowi do skarbnicy naukowej wrzucić raczyły.

— Szóste w r. b. posiedzenie cesarskiego towarzystwa lekarskiego Wileńskiego, miało miejsce d. 12 (24) Wrzesnia, w zastępstwie obecnie bawiącego dotąd za granicą prezydenta, pod przewodnictwem vice prezesa doktora S. Wiszniewskiego.

Po zagajeniu posiedzenia i przyjęciu protokółu, vice-prezes szczególniejszej uwadze członków polecił otrzymany od towarzystwa lek. moskiewskiego rodzaj okólnika, do wileńskiego i innych lekarskich krajowych towarzystw, by one wezwać do wspólnego działania w wyjednaniu dozwolenia u rządu dla corocznych naukowych zjazdów w państwie rossyjskiem. Towarzystwo Wileńskie przejęło się ważnością tej pięknej myśli, ku czemu równie dążąc, powołało na wstępne posiedzenie wszystkich swych członków, by ono po rozważeniu licznych wyjątkowych okoliczności, od jakich wolne są zagraniczne towarzystwa, przyłożyło się najczynniej ze swej strony do przeprowadzenia w stronach tutejszych naukowej idei, wedle myśli podanej z Moskwy.

Dalsze korespondencje złożone towarzystwu są następne: 1) Od Dra. Aleksandra Karwackiego z Warszawy, pismo i rozprawa w rękopiśmie, wykładająca teorję zapalenia. (Sprawozdanie o niej uczynił na posiedzeniu Dr. Rejkowski). 2) Od aptekarza p. Kuszewicza, doniesienie o zamknięciu wykładu botaniki dla uczniów aptekarskich. 3) Pismo od tow. badaczów natury w Moskwie z dołączeniem T. XIII-go z poszytu II-go „Nouveaux mémoires." 4) Pismo z departamentu medycznego okólne, dotyczące badań o robakach u ludzi a nadewszystko o napotykaniu gatunku Botriocephalus, przysłane za pośrednictwem Dra korpusu, p. Hiber von Greifenfels. 5) Od tow. badaczów natury le Bulletin N. I r. 1861. 6) Od towarzystwa rossijskich lekarzy Petersburgskich, pismo i dzieło pod tytułem: „Протоколы засѣданiй съ 1860 и 1861 годовъ." 7) Od Dra Hirszfelda, profesora anatomji w C. K. akademji Warszawskiej, dzieło pod tytułem „Układ nerwowy i przyrządy zmysłowe z uwagami fizjologicznemi. Warszawa 1861."

Następnie towarzystwo wróciło do zajęć naukowych i udzielania zwykłych obserwacji o chorobach panujących. Okazało się z zebranych uwag członków, że pomimo panujących upałów w miesiącach letnich z przemianami nocy chłodnych, a od pół sierpnia stałych dni wilgotnych i zimnych, stan zdrowia ludności miasta a nawet i wsi niewiele ucierpiał. W początkach dopiero września, u dzieci poczęła się pojawiać odra, chociaż dosyć rzadko i szkarlatyna, a u dorodnych reumatyzmowe cierpienie i gorączki z gastrycznem powikłaniem.

Przed zamknięciem posiedzenia, towarzystwo jednomyślnie obrało swym członkiem korespondentem Dra prof. C K. akademji w Warszawie p. Ludwika Hirszfelda. Naostatek Dr. Renier przeczytał nie lekarską ale interesującą wiadomość o handlu kością mamutową w Syberji i o mogiłach mamutów na brzegu Lodowatego morza.

— W dzienniku „*Rigaschae stadtblätta*" znajduje się tablica porównawcza ruchu przemysłowego w Rydze i okolicach z lat 1859 i 1860. Rezultat tego porównania jest następujący: w 1859 roku fabryk i zakładów przemysłowych było 103; pracujących w nich robotników 6,986; wyrobiono przedmiotów wartości 4,745,477 rs.; w 1860 roku fabryk i zakładów przemysłowych było 111; robotników 6,815, wyrobów za 5.373,854 rs Z tego się okazuje, że przemysł szybko postępuje naprzód.

— W powiatach Czyrykowskim i Klimowickim w niektórych wsiach okazała się pomiędzy ludzmi choroba karbunkuł. Jako pewny środek wyleczenia, używają liści prostego tytoniu namoczonych w wodzie, które przykładają na opuchlinę, ciągle je odmieniając.

— Nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu wyszła temi dniami *Nauka o zdaniu* zawierająca rozbiór zdania pojedyńczego złożonego i okresu, oraz prawideł szyku ułożona na klasy średnie gimnazjów i szkół realnych, tudzież dla seminarjów nauczycielskich i wyższych szkół żeńskich, przez S. Gruszczyńskiego, doktora filozofji, naucz. wyż. przy szkole realnej w Poznaniu

— Spory, jakie obudziła sprawa o wiarogodność Królodworskiego rękopisu, dały powód do napisania wykładu i rozbioru tego ważnego i najdawniejszego zabytku piśmiennictwa czeskiego, który wydała świeżo księgarnia Schönfel era i Reinitzera w Pradze. Nosi on tytuł *Aestheticky Rozbor Rukopisu Kralodvorskeho, Pro siri kruhy sepsal* Dr. F. B Kvet.

— W Paryżu wyszło temi dniami najnowsze dzieło chemiczne p. Władysława Olewińskiego, p. t. *Sur l'atomicité des élements et sur les limites des combinaisons chimiques* przez M Ladislas Olewińsky, w 4-ce.

— Podług statystycznego sprawozdania o uniwersytetach pruskich, 1038 młodzieży krajowej zapisało się w półroczu letniem roku 1861 na kursa teologji ewangelickiej w sześciu uniwersytetach królestwa pruskiego; z tych 410 w Halli, 321 w Berlinie, 123 w Królewcu, 97 w Wrocławiu, 65 w Bonn, 22 w Greifswald. W naukowych komisjach egzaminacyjnych w 1861 roku odbyło się w ogóle 216 egzaminów, z których 130 *pro facultate docendi*.

— Na pamiątkę nadchodzącej uroczystości koronacyjnej, odbił G. Loos, w zakładzie E. Ostermana w Berlinie, medal, który zasługuje na uwagę umiejącej ocenić sztuki piękne publiczności. Z jednej strony odbite są wizerunki Króla i Królowej. Odwrotna strona przedstawia królewską parę na tronie, o który się opiera orzeł pruski, trzymający konstytucję państwa. Na pierwszym planie spełniająca ofiarę Borussja wyobraża gotowość poświęcania się ludu dla Króla i ojczyzny. Medale wielkości sztuki dwutalarowej odbito ze srebra i z bronzu; mniejszego zaś rozmiaru z nowego złota. Ostatnie są przeznaczone do noszenia w pętlicy, na czarnej z białem wstążce.

— W nocy z 22 na 23 Września, w Ulmie dało się uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Wstrząśnienie było tak silne, że meble poruszyły się w domach i w wielu miejscach zegary stanęły. Oscylacje miały kierunek od północo wschodu ku południo-wschodowi; towarzyszył im łoskot podziemny, podobny do huku odległych grzmotów. Podobne zjawisko dało się spostrzegać w Sztutgardzie, chociaż w mniejszym stopniu.

— *Dziennik genewski* z 15 Września podaje następne szczegóły o wyprawie doktora Pitschner na górę Montblanc: „Wyprawa naukowa doktora Pitschner, jest już bliska końca. Jutro, uczony fizyk i jego towarzysze, opuszczają obozowisko Grands-Mulets i powracają do Chamounix, gdzie wieśniacy przygotowują dla nich uroczyste przyjęcie. Misja Dra Pitschner miała trojaki cel: naprzód przekonanie się za pomocą porównania pomiarów teraźniejszych z dawniejszemi, do jakiego stopnia najwyższe masy śniegu i lodu, a zatem i wyniosłości góry, skutkiem zmian temperatury, osuwań się śniegu i topnienia lodów, mogą się powiększać lub zmniejszać. Następnie życie mikrospijne na tych wyżynach, równie jak i wymoczki, nadające rozległym przestrzeniom śniegu, różowy odcień, miały być przedmiotem starannych badań. Nakoniec jeden z towarzyszy p. Pitschner, zamierzał robić spostrzeżenia astronomiczne, daleko łatwiej dające się dokonywać po nad wyziewami atmosfery. Dr. Pitschner ma później w wielkiem dziele, wykazać rezultaty swej wyprawy."

— Druty telegrafów elektrycznych, przeprowadzone niegdyś nad Paryżem, do biura Centralnej Administracji, teraz w kształcie liny, zamkniętej w rurach żelaznych, podobnych do rur służących do przeprowadzenia gazu, przechodzą pod ziemią. Obecnie mają zamiar umieścić te rury w wielkich podziemnych zbiorowych kanałach, do odpływu nieczystości. Tym sposobem ułatwionoby nad niemi nadzór i reperacje.

— *Monitor Algierski* donosi, że położenie podmorskiej liny telegraficznej z Port-Vendres do Algerji przez Mahon, zostało już ukończone, i po odbytych próbach, oddano na użytek publiczny tę linję telegraficzną, bezpośrednio łączącą Francję z Algerją.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Dział I-szy. 1. *Z Kodeksu Cywilnego.*

21. Czy akt ręczny może stanowić początek dowodu przeciw trzeciemu?

Dwie sprawy jednakowe co do czynu, pytanie to wywołały:

Właściciel rzeczy zajętej wystąpił z opozycją trzeciego przeciw zajęciu. Prawo własności dowodził kontraktem kupna z podpisem prywatnym.

W jednej z tych spraw Sąd Apelacyjny oddalił opozycję, rozumiejąc, że art. 1328 K. C. aktom bez daty pewnej, wszelką przeciw trzeciemu wiarogodność odejmuje.

W drugiej Sąd Apelacyjny dopuścił oponenta do przysięgi z urzędu, na osnowę i datę tytułu.

Senat zgodnie z wnioskami, wyrok Sądu Apelacyjnego w pierwszej z tych spraw wydany uchylił—w ostatniej zatwierdził,—z zasad:

że prawo nie obejmuje w art. 1328 K.C. tego rozporządzenia, iżby akta prywatnie sporządzone, żadnego dowodu względem trzecich stanowić nie mogły, lecz jedynie co do daty pod niepewność one poddaje;—

że obok składanego kontraktu kupna i nie egzystencji dowodów i podstęp, lub zmowę wykazujących, naznaczenie na zasadzie art. 1367 K. C. uzupełniającego dowodu przez przysięgę z urzędu, rzecz do prawnego rozstrzygnienia doprowadzić może.

Ryttel ⁄ Goldblum.
28 Lipca (9 Sierpnia) 1843 r. Wydz. I.
Zacharjasiewicz ⁄ Żebrowski.
18 (30) Stycznia 1844 r. Wydz. I

22. Czy wyrok zyskany przez wierzyciela w prawa dłużnika podstawiającego się, stanowi dla ostatniego rzecz osądzoną?

Wierzyciel spadku upadł na drodze sądowej z akcją wytoczoną przeciwko spadkobiercom i legatarjuszom, o unieważnienie pewnych zapisów i wyroki w tym względzie wydane, w prawomocność przeszły.

Następnie sukcesorowie wystąpili z żądaniem unieważnienia niektórych zapisów, z którem poprzednio oddalony został wierzyciel spadku.

Ta akcja obudziła pytanie na początku wymienione.

Trybunał uznał tu powagę rzeczy osądzonej.

Sąd Apelacyjny przeciwnie nie znalazł przeszkody do rozpoznania na drodze sądowej żądania sukcesorów, uważając, że tu nie zachodzi tożsamość osób, do pierwszego sporu wchodzących, art. 1351 K. C. zastrzeżona.

Senat zgodnie z wnioskami, podzielając zdanie I Instancji uznał:

że wierzyciel wykonywający prawa dłużnika swego, popierający akcję lub windykację imieniem dłużnika, wyobraża go zupełnie; wyobraża go tak, jak gdyby wstąpił w jego prawa na mocy dobrowolnej cesji, — przymuszona bowiem subrogacja wolą prawa dokonana, jest w skutkach z cesją zupełnie równoważna. A tak wierzyciel i dłużnik tworzą tu jedną i tę samą osobę;— ostatni jeżeli chce się od wypadku takiego procesu obronić, winien przyjść wierzycielowi z pomocą.

Jak wierzyciel nie mógłby wznawiać akcji, z którą dłużnik upadł, tak samo dłużnik nie może wznawiać skargi, z którą upadł podstawiający się w jego prawa wierzyciel — przeciwna zaś teorja powiodłaby do uwiecznienia jednego i tego samego procesu.

Prokuratorja ⁄ Mdzewscy.
22 Grudnia (3 Stycznia) 184$\frac{3}{4}$ r. Wydz. II.

23 Czy można uzupełnić rotę przysięgi prawomocnie, lub ostatecznie przepisanej?

Pytanie to wywołał spór w egzekucji wyroku Senatu przysięgę naznaczającego. Ten, któremu naznaczoną była, chciał ją wykonać z odmianą kilku wyrazów.

Trybunał i Sąd Apelacyjny nie znalazły się władnemi odstąpić od wyrzeczenia Najwyższej Instancji.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że objaśnienia roty przysięgi, czynione przez mającego ją wykonać, winny być zawsze przyjęte. Okoliczność której zaprzysiądz nie może, gdyż owszem przeciwne składa wyznanie, winna być z niej wypuszczoną; stronie przeciwnej wszelka możność wyprowądzenia ztąd wniosków, jakie za stósowne uzna, zachowaną; — następnie zaś w głównej rozprawie wyrzeczonem będzie, czy okoliczności nie zaprzysiężone są obojętne, lub stanowcze.

Dobrycz ⁄ Kleist.
29 Grudnia (10 Stycznia) 184$\frac{3}{4}$ r. Wydz. II.

24. Czy przymuszone wydzierżawienie jest środkiem zarządu?

W toku sporu między współsukcesorami o ustanowienie wysokości schedy spadkowej jednego z nich, tenże sukcesor zażądał przymuszonego wydzierżawienia, końcem odjęcia zarządu temu z sukcesorów, który całością spadkowego mienia zawiadywał i uczestniczenia w dochodach.

Akcję jego Sąd Apelacyjny oddalił na tej zasadzie, że nieruchomość spadkowa, hypotecznie tylko na sukcesora nią zawiadującego była uregulowana;—że współsukcesorowie jeszcze sporu o wysokość swej schedy nie przewiedli; — że przeto z mocy art 5go Ustawy Hipotecznej, prawa rozrządzania nią nie nabyli.

Senat znajdując, że sukcesor z chwilą otwarcia spadku jest właścicielem części, jaka na niego przypada — że przeto na mocy art. 546 K. C. ma niewątpliwe prawo do bezpośredniego stosunkowego udziału w dochodach wspólnej nieruchomości, środek zaś osiągnięcia tych dochodów za pośrednictwem publicznego wydzierżawienia jest jednym z środków zarządu nieruchomością, którego prawo nie zabrania—

wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i wydzierżawienie drogę licytacji nakazał.

Łagiewnicki ⁄ Łagiewnicka.
17 (29) Marca 1844 r. Wydz. II.

25. Czy przed dopełnieniem działów, można zajmować na wydzierżawienie nieruchomość wspólną, za dług jednego ze współwłaścicieli?

Trybunał zniósł zajęcie, Sąd Apelacyjny utrzymał, Senat zgodnie z wnioskami podzielił wyrzeczenie Trybunału, z zasad:

że art. 3, 27, 57, 58 Postanowienia z roku 1823 przeciwią się prowadzeniu egzekucji na wydzierżawienie własności nie dzietnej;—

że ma tu nadto zastosowanie art. 2205 K. C. i równie jak w przedaży drogą wywłaszczenia, należy wprzód drogą działów część egzekwowanego dłużnika ustanowić.

Dąbrowski ⁄ Vorwert.
13 (25) Czerwca 1844 r. Wydz. I.

DZIAŁ II.

Z Ustawy Hipotecznej.

56. Czy trzeci, czynność hipoteczną zawierający, obowiązany jest oprócz wykazu czytać jeszcze tytuły, w tymże wykazie z dat powołane, to jest akta w księdze zeznane, lub dokumenta do wykazu dołączone?

W części Królestwa Polskiego wówczas pod rządem Austrjackim zostającej, mąż intercyzą przedślubną na dniu 23 Września 1804 r. sporządzoną, przyszłej swej żonie zapisał złp. 30000

Znane są późniejsze urządzenia rządu Austrjackiego, nadające kurs przymusowy bankocetlom i podług których wypłata sum wszelkich, nie mogła być wymaganą jak w bankocetlach, jeżeli wyraźnie o oznaczone sztuki złota, lub srebra nie umówiono się.

Zapisodawca nabywszy później dobra nieruchome w dawnem województwie Sandomierskiem, w czasie pierwiastkowej regulacji tychże dóbr w r. 1824, zabezpieczył na nich dla żony zapisaną jej w intercyzie sumę złp. 30000 w bankocetlach, czyli po zewaluowaniu jej na monetę sumę złp. 23809 gr 15.

Do wykazu jednak hipotecznego wciągniętą została suma złp. 30000 bez wzmianki o ewaluacji.

Pomiędzy nabywcą wspomnionej sumy, a spadkobiercą zapisodawcy wywiązały się spory o wysokość należnej sumy.

Nabywca bowiem żądał zapłaty całkowitej sumy złp. 30000, w wykazie hipotecznym zamieszczonej;—pozwany zaś utrzymywał: że od niego należy tylko suma przy pierwiastkowej regulacji przyznana, z ewaluacji wynikająca, to jest suma złp. 23809 gr. 15.

Trybunał zasądził tylko sumę podług ewaluacji.

Senat jednakże, podzielając w tym względzie widzenie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z wnioskami uznał:

że wedle art. 17 i 19 Ustawy Hipotecznej z r. 1818, nie tytuły podstawą regulacji będące, lub protokuł regulacyjny, lecz sama osnowa wykazu hipotecznego, jest względem każdego trzeciego wchodzącego w czynność z właścicielem wierzytelności hipotecznej tak dalece obowiązującą, iż niezgodność nawet osnowy wykazu hipotecznego z warunkami umowy, w niczem nabycia jego, wspartemu na dobrej wierze i jawności hipotecznej, uwłaczać nie może.

Jawornicka ⁄ Tarczewski
1 (13) Września 1843 r. Cały skład.

57. Czy zarzut non numeratae pecuniae jest dopuszczalny, jeżeli akt poświadcza, że valuta w obec rejenta liczoną była?

W księdze wieczystej dóbr nieruchomych, zawartą została umowa, mocą której właściciel tychże dóbr, za wypożyczoną sumę, której odebranie w obec rejenta w akcie poświadczonem zostało, zobowiązał się dobra wspomnione, oddać w zastaw wypożyczającemu, w oznaczonym przeciągu czasu.

Właściciel dóbr, pragnąc się uchylić od oddania ich w zastaw, wystąpił z akcją o rozwiązanie umowy o zastaw zawartej, opierając się głównie na zarzucie nie zupełnego wyliczenia sumy zastawnej, na którą to okoliczność deferował wierzycielowi przysięgę.

Senat, podzielając w tym względzie widzenie sądów niższych instancji, zgodnie z wnioskami uznał:

że art. 64 Prawa hypotecznego z r. 1818 stanowi bezwarunkowo: iż dłużnik, któremuby w kancelarji hypotecznej, wyliczoną została suma, nie może czynić zarzutu względem nie odebranej valuty;

że przepis ten zabraniając wprost akcji tego rodzaju, przywiązuje zarazem do aktu urzędowego, poświadczenie wyliczenia waluty obejmującego, domniemanie prawne przeciw któremu art. 1352 K. C. nie dopuszcza żadnego zgoła dowodu, a tem samem i dowodu z deferowanej przysięgi.

Z tych zasad, akcja właściciela dóbr, we wszystkich instancjach oddaloną została.

Golański ⁄ Brudzyński.
19 (31) Sierpnia 1843 r. Wydz. I.

STATYSTYKA.

Obraz przemysłu i handlu w r. 1860 w Królestwie Polskiem.

W roku 1860 przemysł krajowy rozwinął większą jak w poprzednich latach działalność, prawie we wszystkich swych gałęziach.

Zakłady tkackie, najwięcej w Królestwie Polskiém rąk zatrudniające, w których przedmiotem produkcji są: wyroby wełniane i półwełniane; bawełniane lub półbawełniane, lniane i konopne; oraz jedwabne i mieszane z jedwabiem; zatrudniały w ogóle w r. 1860 osób 36,677, a wyrobiły właściwych im przedmiotów w wartości rs. 13,731,834.

Fabryki przerabiające płody roślinne, do których zaliczają się: cukrownie, fabryki araku i likierów, oleju, powozów, fortepianów, papieru, obić papierowych, cykorji i t. d. zatrudniały w ogóle robotników 15,815, wyprodukowały zaś wyrobów na summę rs. 10,185,766.

Fabryki przerabiające płody zwierzęce, do których należą: garbarnie i białoskórnie, zakłady świéc stearynowych i woskowych, włosienic i wyrobów sitarskich, kléju stolarskiego, strun muzycznych i t. p., zatrudniały w ogóle osób 5,426; wyrobiły właściwych im przedmiotów na summę rubli srebrem 2,277,906.

Fabryki kruszcowe i ziemne zajmowały w swych zakładów robotników 16,704 wyprodukowały wyrobów w wartości rs. 6,102,457.

Rzemiosłami po miastach i wsiach zajmowało się w r. 1860 osób 90,853; wyprodukowały wyrobów w wartości rs. 15,451,858.

Ogólna liczba przemysłowców wynosiła: w mieście Warszawie głów 14,346; w gubernji Warszawskiéj 73,977; Lubelskiéj 27,354; Radomskiéj 29,193; Płockiéj 11,152; Augustowskiej 9,453.

Ruch handlu wewnętrznego płodami ziemi, gospodarstwa rolnego, oraz wyrobami rękodzielniczemi i rzemieślniczemi, wynosił w r. 1860 na targach i jarmarkach po miastach, na wartość summy rs. 6,801,536.

Handel zewnętrzny w r. 1860 czynił; z Prussami: w przywozie rsr. 16,134,477; w wywozie rsr. 15,718,698; z Austrją: w przywozie rsr. 2,818,543; w wywozie rsr. 1,169,571.

Głównemi artykułami handlu były: pod względem przywozu z Pruss: bawełna surowa, przędza bawełniana, wyroby bawełniane, jedwabne i półjedwabne, płody chemiczne, farby, towary kolonialne, machiny, wyroby metalowe, metale surowe, wyroby lniane, konopne, wełniane i półwełniane, ryby, trunki; z Austrji: drzewo, towary kolonialne, wyroby lniane i konopne, owoce, sól kuchenna trunki. Pod względem wywozu do Pruss: bydło, drzewo, cynk, nasiona olejne, rośliny ogrodowe, trzoda chlewna, wełna, sierść, szczecina, skóry surowe, zboże; do Austrji: drzewo, szczecina, ryby, skóry surowe, wełna, zboże.

Kupców gildyjnych w królestwie w ogóle było 291; z tych w Warszawie 197; po gubernjach 94.

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w r. 1859, *złożonego* NAJJAŚNIEJSZEMU PANU *przez Namiestnika Królestwa.*

(*Dokończenie*).

Wydział Skarbowy.

B. PASSYWA BANKU. *Kapitał zakładowy*. Kapitał zakładowy banku nie uległ w 1859 r. żadnéj zmianie i wynosił jak w 1858 r. 8,000,000 rs.

Bilety bankowe. W 1859 roku znajdowało się w obrocie biletów bankowych, jak i w latach poprzedzających za sumę 10,000,000 rs. to jest 8,000,000 rs. odpowiadających kapitałowi zakładowemu Banku i 2,000,000 rs, udzielonych na zastaw dóbr ziemskich i zabezpieczonych przez wniesioną do Kommissji Umorzenia długu summę 2,250,000 rs., w skarbowych 4%-ch obligacjach.

Umorzenie długu królestwa. Z summ wydawanych przez Skarb Bankowi na upłacenie długu królestwa pozostało z końcem 1858 roku, z powodu nie stawienia się wierzycieli 1,037,548 rs. 55 kop., w ciągu 1859 roku, wpłynęło na tenże cel 2,625,487 rs. 29$\frac{1}{2}$ kop., razem było w Banku 3,663,035 rs. 82$\frac{1}{2}$ k.; z tego wydano 2,632,107 rs. 61 k., pozostało zatem 1,030,928 rs. 21$\frac{1}{2}$ k.

Dowody Likwidacyjne. Dla ułatwienia dłużnikom opłaty należnych od nich zaległości podatków skarbowych, którym pozwolono opłacać takowe zaległości dowodami likwidacyjnemi, Bank za zezwoleniem Rządu, wydaje sam oddzielne świadectwa, za kupione od niego, na wyżéj wskazany cel dowody likwidacyjne. Takich świadectw Bank wydał w ciągu 1859 roku za sumę 31,467 rs. 17 kop.

Kapitały instytutowe. Kapitałów należących do różnych instytutów złożonych w Banku z końcem 1858 r. znajdowało się na sumę 3,870,783 rs. 37 kop.; w ciągu 1859 roku przybyło 354,186 rs. 19$\frac{1}{4}$ kop. — razem 4,224,969 rs. 56$\frac{1}{4}$ kop.; z tego zwrócono 291,782 rs. 89$\frac{1}{2}$ k. pozostało z końcem 1859 roku 3,933,186 as. 66$\frac{3}{4}$ kop.

Depozyty. Summ różnych władz i instytutów, także depozytów sądowych i prywatnych, złożonych w Banku z końcem 1858 roku znajdowało się 8,211,163 rs. 59 kop.; w 1859 roku przybyło 3,607,757 rs. 73 kop., — razem było 11,818,921 rs. 32 k.; z tego zwrócono 3,340,695 rs. 85$\frac{1}{2}$ k.; pozostało w końcu 1859 r. 8,478,225 rs. 46$\frac{1}{2}$ kop. W porównaniu z 1858 roku ogólna suma kapitałów depozytowych w 1859 roku powiększyła się o 267,000 rs., co było skutkiem powiększenia depozytów miejskich i kass oszczędności, także Dyrekcji Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Kapitały złożone do Banku na procent. Kapitałów tych z końcem 1858 r. pozostało w Banku 2,324,088 rs. 26$\frac{1}{2}$ kop.; w ciągu 1859 r. przybyło 526,678 rs. 4 k., razem było 2,850,766 rs. 30$\frac{1}{2}$ kop.; z tego zwrocono 565,699 rs. 84$\frac{3}{4}$ k.; pozostało na 1860 rok 2,285,066 rs. 45$\frac{3}{4}$ kop., to jest w porównaniu z 1858 r. mniéj o 38,000 rs.

Summy przelewne. Summ przelewnych do rozporządzenia różnych władz i osób prywatnych znajdowało się w Banku z końcem 1859 roku 1,297,284 rs. 86 kop.

Kapitał rezerwowy. Za zezwoleniem rządu, Bank Polski obraca z swych zysków, po 20,000 rs. corocznie, na kapitał rezerwowy, który w razie poniesienia przez Bank strat w jego obrotach, używa się na ich pokrycie.— Takiego kapitału z końcem 1859 roku przybyło 20,000 rs., razem zaś w końcu 1859 r. było 360,000 rs. Ogólna zatem summa passywów wynosiła 35,416,158 rs. 84 k.; a ponieważ aktywa, jak wyżéj wskazano wynosiły 35,931,079 rs. 89 kop., zatem aktywa Banku w 1859 r. przewyższały jego passywa o 514,921 rs. 5 kop.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Ogólna suma pożyczek udzielonych przez Towarzystwo na zastaw dóbr wynosiła w końcu 1858 r., nie licząc sum umorzonych 53,694,225 rs.; w ciągu 1859 roku udzielono nowych i dodatkowych pożyczek na summę 1,338,495 rs., razem udzielono pożyczek 55,032,720 rs.; z tego ubyło z powodu wystąpienia z towarzystwa, niewzięcia przeznaczonych pożyczek, lub zmniejszenia ilości pożyczek w III. okresie 31,500 rs.; pozostało zatem z końcem 1859 r. pożyczek 55,001,220 rs., t. j. pożyczek z I. okresu istnienia Towarzystwa 5,458,260 rs., i z II. okresu 49,542,960 rs., jakowe pożyczki były zabezpieczone na 375 rządowych i 6,037 prywatnych dobrach.— Ogólna suma należytości przypadających do pobrania przez Towarzy-

stwo w 1859 r., na umorzenie udzielonych przez nie na zastaw dóbr, pożyczek, wynosiła wraz z niedoborem z lat poprzedzających 5,076,752 rs. 23 kop.; na rachunek tego wpłynęło 3,857,761 rs. 84½ kop; pozostało w końcu 1858 roku na zaległości 1,218,960 rs. 38½ kop., — a po odtrąceniu od tego procentów upłacanych przez umorzenie, należące do pobrania w przyszłych terminowych wypłatach, wynoszących 341,443 rs. 3 k., rzeczywisty niedobór wynosił 877,517 rs. 35½ kop. W ogóle zaległości tego rodzaju, egzekwują się za pomocą środków prawem przepisanych i skutkiem tego w 1859 roku, z zastawionych w Towarzystwie dóbr, jedne zostało oddane w dzierżawę trzyletnią, trzy majątki zostały sprzedane, a dziewiętnaście było w administracji towarzystwa. Za wylosowane listy zastawne i kupony Towarzystwo miało wypłacić 5,944,282 rs. 62 kop., na rachunek tego w 1859 roku wypłacono 4,636,011 rs. 67 kop.; pozostało do wypłaty, z powodu niestawienia się do odbioru, 1,308,270 rs. 95. k. — Dług Towarzystwa w listach zastawnych, umarzany półrocznem wylosowywaniem tychże listów, wynosił w końcu 1858 r. 43,357,225 sr. 15 kop.; do tego w ciągu 1859 r. przybyło 3,549,540 rs.; razem dług wynosił 46,906,765 rs. 15 k.; ubyło zaś wskutku umorzenia wylosowanych listów zastaw. i wystąpienia z Towarzystwa niektórych dóbr zastawionych 3,140,695 rs. 15 kop.;—zatem pozostało do umorzenia listów zastawnych na sumę 43,766,070 rs.; a mianowicie z drugiego okresu 1,243,080 rs. z trzeciego okresu 42,522,990 rs.; doliczając do tego rewersa na pozostałą część listów zastawnych, ostatnio wylosowanych, wyżéj sumy na ten cel przeznaczonéj, na 4,643 rs. 78½ kop. rzeczywista suma długu wynosiła 43,770,713 rs. 78½ k. – Kapitał Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, powstały z kar exekucyjnych, i z procentów od listów zastawnych nabytych na własność Towarzystwa, z dochodu powstającego z wynajmowania lokali w domach należących do Towarzystwa i innych drobnych źródeł, wynosił w końcu 1858 roku 3,267,912 rs. 35½ kop, do tego w ciągu 1859 r. przybyło 175,421 rs. 14¼ kop.; razem 3,443,363 rs. 50 kop.; ale ponieważ z tego użyto na wydatki co do wycofania z obiegu listów zastawnych drugiego okresu przez zamianę ich na listy trzeciego okresu, równie i na inne zatwierdzone przez Komitet wydatki 44,980 rs. 81½ kop., to po odtrąceniu téj summy, kapitał Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w końcu 1859 roku wynosił 3,398,382 rs. 68½ kop.

Wydział Górnictwa. — Znajdujące się pod zarządem tego wydziału zakłady górnicze, dzielą się na dwa okręgi, to jest, wschodni czyli Suchedniowski w powiecie Opoczyńkim i zachodni czyli Dąbrowiecki w powiecie Olkuskim. Oprócz tych głównych okręgów znajdują się jeszcze pod zarządem tegoż Wydziału, oddzielne zakłady, mające osobne swe zarządy, jako to: fabryka stali we wsi Serocku w powiecie Lubelskim, fabryka narzędzi i maszyn rolniczych w mieście Warszawie, gisernia z fabryką narzędzi i maszyn rolniczych w Białogonie w powiecie Kieleckim, huta żelazna z emaliernią naczyń żelaznych we wsi Pankach w powiecie Wieluńskim i nakoniec kopalnie we wsiach Piekle i Cebłowicach w powiecie Opoczyńskim. We wszystkich wspomnionych zakładach znajduje się działających: 12 wielkich pieców, 2 piece kopulowe, 1 piec do topienia żelaza z emaljernię naczyń kuchennych, 7 pudlingarni i walcowni, 4 kuźnie ręczne, 19 kopalń rudy żelaznéj, 6 kopalń galmanu, z których jedna dostarcza i rudę ołowianą, 5 kopalń węgla kamiennego i ognio-trwałéj gliny. W zakładach tych w ciągn 1859 roku wyprodukowano: 1) rudy żelaznéj badyj 124,618, w porównaniu z 1858 r. mniéj o 43,949; 2) galmanu 31,388, w porównaniu z 1858 r. mniéj o 29,939; 3) węgla kamiennego 6,904,042 pudy, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 2,333,724; 4) rudy ołowianéj 307, 5) gliny ognio-trwałéj badyj 4,174; 6) węgla drzewnego korobów 730,206, w porównanin z 1858 rokiem więcej o 10,403; 7) surowcu pudów 553,679, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 33,426; 8) wyrobów z lanego żelaza 78,303 pudy w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 2,479 9) pół-produktu to jest żelaza na wpół oczyszczonego 342 411, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 22,290; 10) żelaza kutego 64,155, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 11,276; 11) walcowanego żelaza 269,505, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 45,583; 12) blachy żelaznéj 29,839, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 1,015; 13) cynku w sztabach 61,666, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 24,087; 14) blachy cynkowéj 27,881, w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 11,963. — Ogólna wartość wskazanych produktów, rachując po cenie targowéj wynosiła 1,296,678 rs. 64½ kop.; czyli w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 474,548 rs. 64½ kop. Dochód z produkcji górniczéj w 1859 roku, pochodzący ze sprzedaży wyrobów i produktów, nie licząc wydanych różnym zakładom i osobom prywatnym na otwarty kredyt wynosił 1,359,801 rs. 16 kop., t. j. w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 450,793 rs. 10¼ kop. Wydatki na produkcję wynosiły: a) na kupno materjałów i administrację 1,070,663 rs. 66½ kop.; b) na ukształcenie młodzieży w nauce górnictwa w Cesarstwie i zagranicą 3,661 rs.; c) na zarząd leśnictwa rządowego 7,500; d) na dochód skarbu 77,000 rs.; razem 1,158,824 rs. 66½ kop., t. j. w porównaniu z 1858 rokiem więcéj o 408,777 rs. 25 k. — Zatem dochód przewyższał wydatki o 200,976 rs. 49½ kop.

Najwyższa Izba Obrachunkowa.

Rewizja rachunków. Z końcem 1858 roku pozostało rachunków: do rewizyi 1,368, do zatwierdzenia 3,393; do tego w ciągu 1859 roku przybyło: do rewizji 2,971, do zatwierdzenia 2,971; razem było: do rewizji 4,339, do zatwierdzenia 6,364. W ciągu 1859 roku, zrewidowano 2,751, zatwierdzono 3,268, zatem na 1860 rok pozostało: do rewizjj 1,588, do zatwierdzenia 3,096. — W ogóle rachunki te wynosiły sumę 341,428,158 rs $34\frac{2}{4}$ kop. — Z nich zrewidowano na sumę 71,328,858 rs. 44¼ kop, zatwierdzono na summę 75,725,257 rs. 46½ kop., razem na summę 147,054,115 rs. 90¾ kop.— Przy rewizji rachunków w 1859 roku zrobiono monitów co do różnych przedmiotów 5,312, na sumę 1,090,191 rs. 39¼ kop.; wykazano na defekt sumę 36,769 rs. 64 kop., a z téj ostatecznie uznano za defekt sumę 8,964 rs. 37¼ kop.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 8 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	105	—	104	70
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	157	95	157	80
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	10	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	70	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	95	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	57	91	25
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	93	14	91

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $8\frac{8}{9}$.
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $17\frac{2}{3}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 8 października.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86½
„ „ 6-ta	—	99¾
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	80¼
„ Listy Zastawne	—	84¾
„ Bilety Bankowe	—	85½
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94
„ Londyn 3 miesięczny	—	621½
„ Paryż 2 „	—	79¼
„ Hamburg 2 „	—	149½
„ Wiedeń 2 „	—	72
Żyto na targu	—	51¾
„ na dostawę późniejszą	—	51¼
z Paryża.		
Renta 3%		68.20
Akcje kredytu ruchomego		715
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (*1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D. 3081) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego.*

Po zmarłym dnia 22 Marca r. b. Samuelu Gotlibie Puchu, właścicielu nieruchomości miejskiej w mieście Izbicy Okręgu Kowalskim pod Nr. 78 położonej toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Lutego 1862 r. w którym to terminie interesenci z prawami swemi przed podpisanym pod prekluzją stawić się winni.

Kowal dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1861 r.

Jezierski.

(N. D. 3569) Na nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2989*a* położonej, znajduje się w Dziale IV. pod N. 10 zabezpieczona suma rs. 525 na rzecz Jana Michała Kaendler i Karoliny z Bussów pierwszego ślubu Buchowej, powtórnego Kaendler, żony powyższego, czyli obojga małżonków Kaendler, z których Kaendlerowa schodząc z tego świata, testamentem urzędowym przez Michała Rapackiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Okręgu i miasta Warszawy w dniu 15 (27) Września 1853 r. sporządzonym, cały swój majątek zapisała na rzecz Matyldy Hengstman zaś mąż jej Jan Michał Kaendler umierając również testamentem własnoręcznym na dniu 13 Lutego 1854 r. spisanym, cały swój majątek zapisał tejże Matyldzie Hengstman, oraz Krysztofowi Fischer, jako najbliższym swym krewnym.

Ci ostatni to jest Hengstmanowa i Fischer całkowite swoje prawa do spadku rzeczonego, a szczególniej do sumy rs. 525 na nieruchomości w Warszawie pod Nrem. 2989*a* ubezpieczonej, aktem urzędowym na d. 11 (23) Lutego 1860 r. przed Rapackim Rejentem zeznanym, odstąpili Wilhelmowi Frydrych, wskutek czego tenże przez wniosek w księdze wieczystej Nieruchomości Nr. 2989*a* pod dniem 17 (29) Lutego 1860 r. uczyniony domagał się ogłoszenia postępowania spadkowego po rzeczonych Kaendlerach, a następnie po dopełnieniu tego i po upływie czasu prawem oznaczonego, gdy się nikt z prawami swemi do rzeczonego spadku po Kaendlerach pozostałego rs. 525 na Nieruchomości rzeczonej ubezpieczonej, niezgłosił, domagał się przepisania wzmiankowanej sumy na rzecz swoją, lecz Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału hypotecznego decyzją na dniu 10 (22) Września 1860 r. wydaną zawiesił przepisanie sumy rzeczonej na jego imie aż do wprowadzenia go przez Trybunał, w posiadanie spadku po małżonkach Kaendlerach pozostałego.

Wskutek więc tej decyzji, oraz wyroku Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie na dniu 18 (30) Stycznia r. b. z illacji Frydrycha wydanego, tenże obwieszcza niniejszem że domagać się będzie w tymże Trybunale wprowadzenia siebie, jako nabywcy praw Matyldy Hengstman, oraz Krysztofa Fischer w posiadanie spadku po rzeczonych Karolinie z Bussów 1o ślubu Buchowej, 2o Kaendlerowej w d 3 (15) Października 1853 r. i Janie-Michale Kaendler w dniu 6 (18) Lutego 1854 r. zmarłych małżonków Kaendlerach pozostałego, a wszczególności sumy rs. 525 z procentami na Nieruchomości Nr. 2989*a* w Warszawie na ich imie ubezpieczonej jeżeli do dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. niezgłosi się jaki po nich sukcesor i praw swych do spadku rzeczonego w księdze wieczystej Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2989*a* położonej, nie wykaże.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1861 r.

Jan Klockiewicz, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4510) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru oficyny prawej drewnianej gontami krytej szczytem do ulicy Marszałkowskiej w pos. N. 1390*a* które z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7 i 8, licytacja głośna od kwory rs. 15 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 1 kop. 50 złoży, a blizsze warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7 i 8 przejrzeć można.

Warszawa dnia 1 (13) Września 1861 r.

Prezydent, Radca Tajny Andrault.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

(N. D. 4512) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające wratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymuszoną przez licytację publiczną:

1. Czerwony dwór alias Nowa wola z wszelkiemi przynależytościami w Ogu i Pcie Kalwaryjskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe po włącznie ratę Grudniową 1861 rs. 116 k. 32½, vadium do licytacji rs. 1407, licytacja rozpocznie się od sumy rs 1361 k. 87½, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., wymienienie Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, przed którym sprzedaż odbywać się będzie i miejsce sprzedaży, Władysław Rusocki w Suwałkach.

2 Dliwy z przyległościami i przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs 107 k. 26½, vadjum do licytacji rs. 1024, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2416 k. 87½, termin sprzedaży d. 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

3. Grodzkie Nowa wieś część S. z przyległością na dobrach Kulisze Litwa Stara i ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Tykocińskim Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 129 k 34½, vadium do licytacji rs. 146, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1710, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowaskim w Łomży.

5. Kurki Rożyńsko ze wszelkiemi przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 74 kop. ½, vadium do licytacji rs. 94, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1233 kop. 12½, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

5. Rogienica wielka i Rogienica Piaseczna ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 207 k. 35, vadium do licytacji rsr. 308, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5373 k. 12½, termin sprzedaży dnia 12 (24) Maja 1862 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

6. Sztabin do których należą miasto Sztabin i wsie: Krasnybor, Jesionów, Krasnoborki, Lebiedzyn, Cisou, Kamień długie, Krytatka, Kuniecka, Janówek, Sosnowo, Kopieś, Promiszki, Kozia szyja, Huta szklanna, Ewy, Karolin, Pogorzała, Fiedorowszczyzna, Kozia szyja czyli Huta Sztabińska, Budziszki, Budy, Motulka wielka, Motulka mała, Kobyli kont, Chomyszewo suchy gront, z przyległościami i przynależytościami w Ogu Dąbrowskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 3561 k. 23½, vadium do licytacji rs. 4062, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 59299, kop. 37½, termin sprzedaży d. 15 (27) Maja 1862 roku, przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

7. Bułhakowsk do których należą jako przyległości Bielańce, Wygrańce, Kibarty, część na Strumbogłowie A, Gołodusie, Łąka Połasce, Jeziora następujące w obrębie dóbr znajdujące się i przez właściciela podane Kalinis Jagielis, Gilbut większy inaczej Gilbie, Gilbut mniejszy vel. Łopuszck, Malinnik, Czarne niemniej Uroczysko Wart na kępie ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, raty zaległe rs. 897 k. 61½, vadjum do licytacji rs. 1498, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,801 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

8. Dolnica inaczéj Dolnikowszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rsr. 93 kop. 88, vadjum do licytacji rs. 114, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1556 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

9. Jatwieź z przyl. wieś Ostasza i folwark Jatwieź z dalszemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 665 k. 28½ vadium do licytacji rsr. 966, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8199 k. 87½, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Teofilem Kowalskim Rejentem w Suwałkach.

10. Igieniki z wsiami Juszhańce i Dumblańce i dalszemi przynależ. w Ogu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Austowskiej, raty zaległe rs. 207 kop. 89, vadjum do licytacji rs 238, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3421 k. 87½. dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach

11. Justyanów do których należą folwark Justyanów miasteczko Kopczewo cum jure patronatus kościoła tamecznego Międziszki Dumblańce, Jaskańce Michaliszki, Nasuty, Iwaszki, Podumble, Olchnówce, Sumaszki, Miciuny z karczmą Stoły folwark Gulbiniszki i wsie Igliniki Nowinki ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Pcie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1554 kop. 29½, vadium rs 2055, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,845, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

12. Nowydwór z wsiami Konopki, Sadłowino, Giembołówka, Ruda która przedtem Łątki czyli Łętki nazywała się ze wszelkiemi przynal. w Ogu Dąbrowskim Pcie i Guber. Augustowskiej, raty zaległe rs 643 k. 29, vadjum rs. 900, licytacja rs. 16 034 k. 37½, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

13. Ostasza z wsią tegoż nazwiska i wszelkiemi przynal Ogu Dąbrowskim Powiatu i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 87 k. 75½, vadjum rs. 124, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1396 kop. 87½, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

14. Ralle ze wsiami: Werstomina, Gierdziszki, oraz Nomenklaturą Zaścianek Morgi zwaną, ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Guberni Augustowskiej, raty zaległe rs. 401 k. 21, vadjum rs. 472, licytacja rozpocznie się od sumy 4618, k. 12½, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

15. Sudawskie z wsiami Sambole, Sudawskie i Pochulanka ze wszelkiemi przynal. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 405 k. 15½, vadjum rs. 430, licytacja rozpocznie się od sumy 6968 kop. 75, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

16. Raczkowszczyzna z wsiami Race, Kociniszki, z częścią na wsi Mowidy i z wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 68 k. 34½, vadjum rs. 100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1214 k, 37½, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

17. Świack Szymkowce z wsią Szymkowce inaczej Hańczarowszczyzna zwaną z rolą Puterowszczyzna w granicach dóbr Sopockinie położoną i z łąką Niecieće zwaną, nad rzeką Hańczą położoną, tudzież dobra Tatarszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 334 kop. 46½, vadjum rs. 1000, licytacja zacznie się od sumy rs. 5492 kop. 50, dnia 19 (31) Maja 1862 roku, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

18. Tworki z przyleg. we wsiach Ciszewie, Pieńczykowie i Kuligach ze wszelkiemi przynal. w Ogu Biebrzańskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 81 k 92, vadjum rs. 125, licytacja zacznie się od sumy rs. 2018 kop. 12½, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

19. Wasilewicze z wsiami Kowniany B. Usienniki, Zacisze, Horaczki, Bugieda, Sienniewicze. Dmiszewicze i ze wszelkiemi przynależ. w Ogu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1255 kop. 28, vadjum rs. 1860, licytacja zacznie się od sumy rs. 20,471 kop. 87½, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 zrana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Suwałki d. 15 (27) Września 1861 r.

(1) Prezes, J. Komar.
Pisarz, Asesor Prezydujący, Żmijewski,

(N. D. 4508) *Zarząd VII Okręgu Komunikacji.*

Ponieważ licytacja w biurze Zarządu VII Ogu Komunikacji na dz. 18 (30) Września r. b. ogłoszona na wykonanie robót około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką nie przyszła do skutku, Zarząd przeto postanowił ogłosić, jakoż i niniejszem ogłasza powtórną na powyższe roboty licytację, która w skróconym terminie dnia 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego odbytą zostanie, przez opieczętowane deklaracje, w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja ta rozpocznie się od sumy kosztorysowej, po wyłączeniu rs. 600 na extraordynarja, które do przedsiebierstwa nie należą na rubli srebrem 6020 kop. 66½ wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy dwadzieścia kopiejek sześćdziesiąt sześć i pół obliczonej, in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiebierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych osobiście, lub przez swego pełnomocnika, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy na rzecz skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe; nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego" winny mieć wyraźny napis. „Deklaracja na roboty około reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką do licytacji w dniu 11 (23) Października 1861 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit kassy, czy to Gubernialnej, lub Powiatowej na złożone vadium w sumie rsr. 900 wyraźnie rubli srebrem dziewięćset gotowizną lub w listach zastawnych, z właściwemi kuponami w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rsr. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia obu licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzone są do przejrzenia w Zarządzie VII Okręgu Komunikacji w biurze Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego każdego dnia, wyjąwszy niedziele i święta od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia. . . . . 1861 roku podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się. według zatwierdzonego kosztorysu, wykonać roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką, i od sumy w kosztorysie na rsr. 6020 kop. 66½, obliczonej, odstępuję na rzecz skarbu procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 900 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1861.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Października) 1861 r.

zastępujący Naczelnika Okręgu,
Członek Zarządu, Radca Stanu, Ostrzykowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Beneveni.

(N. D. 4416) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z d. 7 (19) b. m. N. 48548 i 1172, podaje do powszechnej wiadomości że w d. 16 (28) Października r. b. do godziny 4 z południa, w biurze tutejszego Powiatu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę wymurowania parkanu przy nowo wyznaczonym cmentarzu grzebalnym przy kościele parafialnym Simno z urządzeniem doń drogi i mostu, a to wedle anszlagów przez Komisję Rządową wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonych a mianowicie:

1. na wymurowanie parkanu rs. 993 kop 97.
2. na urządzenie drogi i mostu rs. 226 kop. 80, czyli razem na rs. 1220 kop. 77.

Przystępujący do licytacji z wyłączeniem starozakonnych, obowiązany jest złożyć deklarację opieczętowaną czytelnie i czysto bez żadnych poprawek podług domieszczonego poniżej wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit jakiejkolwiek kassy Skarbowej na złożone vadium, kwotę rs. 122 kop. 8 wynoszące, które nieutrzymujący się przy licytacji natychmiast odbiorze, utrzymujący się zaś dołoży jeszcze odpowiednią kwotę do wysokości 1/5 części sumy, za którą entrepryzę uskutecznić zobowiąże się.

O dalszych warunkach tej licytacji dotyczących dowiedzieć się można w biurze Powiatu w każdym dniu w godzinach biurowych wyjąwszy święta gdzie także i plan wraz z anszlagiem przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracyi.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 13 (25) Września r. b. Nr. 15 412, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć entrepryzy:

1. Wymurowania parkanu przy nowo-wyznaczonym amentarzu grzebalnym w Simnie za summę rs. (wypisać literami) i
2. Urządzenie do tegoż cmentarza drogi i mostu za summę rs. (wypisać literami) czyli w ogóle za summę rs. (także literami wypisać) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej licytacyi przepisanym.

Kwit kassy N. na złożone w niej vadium kwotę rs. 122 kop. 8 wynoszące składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie którego na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Kalwarja d. 13 (25) Września 1861 r.

(2) Boguski.

(N. D 4495) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż z mocy reskryptu wydziału Górnictwa z dnia 6 (18) Września r. b. N. 5170, odbywać się będzie w biurze Górniczym w Dąbrowie w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 10 rano powtórna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzę na rok 1862 materjałów powroźniczych od cen podwyższonych to jest lin kręgowych funt po k. 17,55 szpagatu cienkiego funt po k. 32,99 szpagatu dubeltowego funt po k. 29,91 szpagatu zwyczajnego i liderunkowego funt po kop. 22,14 konopi funt po kop. 14,75, pakuł funt po k. 8,56. Każdy więc z wykwalifikowanych majstrów obowiązany najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacji podać deklarację podług wzoru następującego.

W skutek ogłoszenia z dnia 3 Października r. b. N. 4645 podaje niniejszą deklarację iż podejmuje się w roku 1862 dostawy materjałów powroźniczych odstępując od cen podanych do licytacji procent (tu wypisać liczbą i literami procent odstawiony) i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rs. 400 i na koszta ogłoszeń rs. 10, które wrazie nieutrzymania się sam lub przez umocowanego N odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. w Powiecie N. Gubernji N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15 wyraźnie i czytelnie bez skrobań gdyż w przeciwnym razie lub podane później jak termin wyznaczony i niepodług formy przyjęte nie będą.

Warunki do powołanej licytacji w których są zamieszczone liczebni dostawy każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych w godzinach służbowych mogą być przejrzane przez osoby interesowane.

Dąbrowa d. 21 Września (3 Października) 1861 r.

(2) Hempel.

(N. D. 4494) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na zasadzie upoważnienia Wydziału Górnictwa z d. 13 (25) Września r. b. Nr. 5040, Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki o mil 4 od Częstochowy położonemi podaje do wiadomości, że w biurze jego w d. 10 (22) Października r. b. odbywać się będzie licytacja za deklaracjami opieczętowanemi od cen in minus a mianowicie:

O godzinie 10ej przed południem na wywóz z Magazynu Zakładów Pankowskich wyrobów żelaznych jako to lań: naczyń emaljowanych, rur, żelaza kutego i t. p. do składu głównego żelaza w Warszawie i fabryki machin na Solcu przez ciąg roku 1862, warunki do tej licytacji przejrzane być mogą codziennie w biurze Zarządzającego Oddziałem Panki i w Warszawie w Wydziale Górnictwa.

Każdy przystępujący do tej licytacji obowiązany złożyć do kasy Oddziału Panki lub Składu Głównego Żelaza w Warszawie, vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 15, oraz podać deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządzającego Oddziałem Panki z d. 19 Września (1 Października) r. b. Nr. 740, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się w r. 1862 wywozu produktów z Magazynu Panki do składu w Warszawie odstępując od cen podanych do licytacji procent (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom, oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych, kwit kasy N. na złożone vadium rs. 400 i na koszta licytacji rs. 15 załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacyi pocztowej N. położone, jeśli w Warszawie wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań i przekreśleń przyjmowane będą na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Panki d. 19 Września (1 Października) 1861 r

(2) S Dębski.

(N. D. 4520) Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie między Leopoldem Kappe w Warszawie pod Nr. 1484 zamieszkałym, a Wilhelmem Horn w Warszawie pod Nr. 1491 zamieszkałym, jako opiekunem szczególnym nieletnich, a) Emili, b) Alexandra Kappe jako sukcesorami Marjanny z Regulskich Kappe; w dniu 16 (28) Lutego roku 1861 zapadłym sprzedana będzie w drodze działów nieruchomość w Warszawie pod Nr 1484, przy ulicy Śliskiej położona, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Stępniewskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 15103 kop., 32, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Szczegółowe opisanie tej nieruchomości znajduje się w taxie w Kancelarji Pisarza Trybunał wydziału III. i u podpisanego Adwokata, sprzedaż w imieniu Leopolda Kappe popierającego.

Po odbyciu pierwszego ogłoszenia zbioru objeśnień i warunków sprzedaży w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia najdzień 6 (18) Lipca 1861 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r.

Józef Kleczkowski, Adwokat.

Po odbyciu w dniu 6 (18 Lipca 1861 r. przygotowawczego przysądzenia termin do stanowczego i ostatecznej licytacji na dzień 16 (28) Sierpnia 1861 r. godzinę 5 z południa oznaczony został

Ponieważ termin ten dla braku licytantów do skutku nie przyszedł, dla tego Trybunał wyrokiem z dnia 14 (26 Września r. b taxą powyższej nieruchomości o 1/4 część zniżył, odbycie licytacji od sumy rs 11327 kop. 48 postanowił, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Października r. b. godzinę 4 z południa wyznaczył.

Warszawa d. 23 Września (5 Października) 1861 r.

Józef Kleczkowski, Adwokat.

(N D. 4518) Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr 100 w Warszawie przy ulicy Piwnej w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej na rok jeden poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do tegoż dnia 1862/3 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samych na gruncie tejże nieruchomości na dzień 24 Października (5 Listopada) 1861 r. godzinę 10 z rana oznaczony.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 450 lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod N. 268 mieszkającego codziennie od godziny 2 do 6 z południa.

Warszawa d. 26 Wrze. (8 Października) 1861 r.

Walenty Supryniewicz, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4277) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Michała Kotulskiego wyrobnika ostatnio we wsi i gminie Czernikowie Powiecie Opatowskim mieszkającego, ażeby najdalej w ciągu dni 30stu od ogłoszenia wyroku Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego w Sądzie tutejszym osobiście się stawił, gdyż po upływie tego terminu listami gończemi śledzozym będzie jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości.

Sandowierz d. 29 Sierpnia (10 Września) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4462) Franciszek Piętka, mając pozwolenie od władzy szkolnej, przyjmuje uczniów szkół rządowych na stancję. Mieszka przy ulicy Wiejskiej Nr. 1733, trzeci dom za Instytutem Głuchoniemych w bliskości gmachu Instytutu Szlacheckiego, w którym otwarte będą kursa przygotowawcze.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4509) Podpisany jako właściciel dóbr Spethalskich w Powiecie Lipnowskim, Gubernji Płockiej, nie zaciągałem nigdy żadnych długów, ani prywatnych, ani hipotecznych, a prócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego, żadnym innym długiem majątek mój nie jest obciążonym Że zaś mam syna imieniem także Jgnacego, obecnie nie wiadomego mi z pobytu, który w dniu 30 Sierpnia r. b. lat 21 ukończył, ten zaś lekkomyślnie postępując może dług jaki zaciągnął lub zobowiązanie na siebie przyjął, oświadczam niniejszem, iż długów jego płacić nie będę i za czynności jego odpowiedzialności nie przyjmuję, sam więc sobie winę przypisze, kto z tymże synem moim w jakiebądź wchodził lub wchodzić będzie układy.

Spethal górny dnia 5 Października 1861 r.

Ignacy Rutkowski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.